

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pól
do 3-ej po południu.

Za swrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy,
w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 3-ej

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel 176-70

DYREKCJA — 726-13

ADMINISTRACJA — 313-09

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Na pastwę wyzysku

Niedawno pisaliśmy na tem miejscu o „tępych uporach”, z jakim „sanacja” zwalczała żądanie skrócenia czasu pracy. Organ pułkowników na żywa rozumowanie nasze „prostaczką”. Więc „prostaczka” jest Ameryka, „prostaczka” jest Genewa, „prostaczka” jest Zachód kulturalny; subtelność i wykint myśli zaczyna się od hitlerizmu, a kończy na „sanacji”, lub odwrotnie. Dziwić się tylko należy, że przedstawiciele Polski na terenie genewskim zamiast rozsiewać światło mądrości „sanacyjnej”, również rozumują po „prostaczku” i popierają hasło 40-godzinnego tygodnia pracy.

Ale „sanacja” u nas — jak wiadomo — nietylko odrzuca skrócenie czasu pracy, lecz przeciwnie: *pod dyktando Lewjatana przedłuża jeszcze czas pracy i podkopuje urlopy.*

Jak uzasadnić taki „skok”? Jak ludziom wytłumaczyć, że to nie jest prezent dla Lewjatana? Bardzo prosto: o przedłużeniu czasu pracy ma na celu... *dostarczyć wszystkim pracy!* Giętka i wytworna myśl „sanacyjna” rozumuje tak: bezrobocie w Polsce zniknie, jeżeli ci, co jeszcze mają pracę, będą pracowali dłużej, będą otrzymywali jeszcze niższe płace i nie będą korzystali z dotychczasowych świadczeń społecznych.

Wprawdzie czytelnicy nasi mogą się dowiedzieć z okólnika „sanacyjnego”, przedrukowanego na str. 3-ej, że hasło „pracy dla wszystkich” jest... *demagogią socjalistyczną*; wprawdzie nawet „prostak” Moraczewski w wywiadzie „Kurjera Porannego” stwierdza kategorycznie, że przedłużenie czasu pracy nie ma żadnego uzasadnienia gospodarczego — ale czego nie wmowi się w „sanacyjnym”, „narodek idiotów”?

Prawda, „sanacja” dorabia do lewiatania zwyczajną teorię „państwową”: chodzi niby o to, że Polska musi się stać państwem przemysłowym, że musi produkować tanio, a ponieważ kapitał jest drogi, więc muszą potanieć: robocizna i surowiec. I w tym właśnie kierunku Rząd jakoby podąża.

Ale to jest mydlenie oczu. Baroni węglowi nie chcą słyszeć o potanieciu węgla, natomiast wciąż obcinają płace robotnicze. Cała polityka kartelowa Rządu jest polityką *podrażniania surowców i towarów, a nie potaniania*. Podczas gdy „sanacja” karmi społeczeństwo bajkami o mającym jakoby nastąpić potanianiu artykułów kartelowych, robotnikom już obcięto płace — przeciętnie o 30% — i nadal się obcina, już odbiera się dobycze społeczne, jednym słowem: *zarządza się w jarzmo nałazasziwskiego wyzysku.*

I co najciekawsze: „sanacja” usiłuje przedstawić sprawę tak, jakgdyby Rząd, godząc się na pogorszenie stopy życiowej robotników, miał gwarancję, że istotnie produkcja potanieje i będzie mogła konkurować na rynkach obcych.

I tu „sanacja” znów poprostu okłamuje społeczeństwo. Przedewszystkiem w obliczu murów celnich, wzniesionych przez wszystkie państwa, cena towarów nie gra dziś żadnej roli.

Powtórnie robocizna stanowi ułamek kosztów produkcji, który wobec postępów techniki, spada coraz niżej. Taniej od innych państw kapitalistycznych będzie mogła produkować Ameryka, gdzie maszyna coraz bardziej wypiera robotnika.

Potrzenie — i to jest rzecz najważniejsza — produkcja najtańsza może być tylko tam, gdzie *niema żył sków prywatno-kapitalistycznych* i gdzie istnieje *planowa gospodarka*, kierowana przez państwo.

A jak jest u nas? U nas decyduje Lewjatan, któremu bynajmniej nie

Pod krwawymi rządami Hitlera

AMNESTJA DLA HITLEROWSKICH ZBRODNIARZY.

Pruski rząd komisaryczny powziął uchwałę, mającą przygotować *amnestję* dla wszystkich osób, które skazane zostały za przestępstwa, popełnione „z pobudek patriotycznych” w walce o „wyzwolenie narodu niemieckiego”.

Komisarz sprawiedliwości nakazał ma organom karno-sądowym przeprowadzenie z urzędu rewizji odnośnych spraw. We wszystkich wspomnianych wypadkach dochodzenia karno-sądowe mają być wstrzymane, nakazy aresztowania cofnięte.

MORDERCY NA WOLNOŚCI.

Skazani w dniu 22 sierpnia ub. roku, przez sąd doraźny w Bytomiu za zamordowanie robotnika *Piecucha* w *Polemie* hitlerowcy zostali wypuszczeni na wolną stopę.

Uwolnienie wszystkich 5-ciu skazanych nastąpiło z inicjatywy Hitlera. — Również zwolnieni zostali współoskarżeni *Gołombek* i *Dutzi*, pozostający w areszcie śledczym pod zarzutem nakłaniania do morderstwa.

ARESZTOWANIA PACYFISTÓW

Znany pacyfista niemiecki b. generał major *v. Schoenaich* został ubiegłej nocy aresztowany.

HITLER DOBIERA SIĘ DO CENTRUM

Hitlerowcy po unieszkodliwieniu prasy socjalistycznej zaczynają coraz bardziej zwracać się przeciwko prasie centrowej.

W Essen zmusili dziennik centrowy do zamieszczenia swych artykułów, podobnie postąpili i z demokratycznym dziennikiem w *Dortmundzie*.

W Kolonii tamtejszy organ partii centrowej nie mógł się ukazać po trzydniowej konfiskacie, ponieważ oddziały hitlerowców opanowały redakcję i nie do puścili do wydania pisma. Kilku redaktorów zostało aresztowanych. W podobny sposób zamknięto szereg dzienników centrowych w *Zagłębiu*.

ORYGINALNE „WYBORY”.

Hitlerowski „*Frankisches Volk*” donosi, że nowe wybory do sejmiku bawarskiego *wogóle nie zostaną rozpisane*. Poszczególne stronnictwa otrzymać mają ilość mandatów, odpowiadającą wynikom głosowania do Reichstagu z dn. 5 marca r. b. W ten sposób hitlerowcy uzyskają niemal absolutną większość i będą mogli samodzielnie utworzyć rząd. Również i do innych sejmów krajowych zastosowana ma być w przyszłości taka sama procedura.

NADZWYKAJNE PEŁNOMOCNICTWA DLA HITLERA.

Gabinet Rzeszy zamierza przedłożyć

Reichstagowi ustawę o *pełnomocnictwach nadzwyczajnych* dla rządu.

Według informacji prasy, rząd Hitlera domagać się będzie daleko idących pełnomocnictw na okres całej kadencji parlamentu Rzeszy.

Reichstag zwoływany ma być w określonych odstępach czasu *tylko dla uchwalania budżetu*. Reformy, wymagające zmiany konstytucji, dokonane mają być przez rząd bez udziału parlamentu.

LUTHER USTĘPUJE

Prasa berlińska donosi, że prezydent Banku Rzeszy dr. *Luther* ustąpi ze swego stanowiska. Jego następcą ma być mianowany dr. *Schacht*.

LOKAJSTWO

Hitler otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Wrocławia, a *Plac Republiki* we Wrocławiu nazwano *placem Adolfa Hitlera*. Honorowe obywatelstwo Wrocławia posiadają dotychczas prezydent *Hindenburg* i poeta niemiecki *Gerhard Hauptmann*.

SOCJALIŚCI NIE WEZMĄ UDZIAŁU W OTWARCIU REICHSTAGU.

W poniedziałek odbędzie się posiedzenie socjalistycznej frakcji parlamentarnej, na którym m. in. zapadnie uchwała w sprawie taktyki posłów so-

cialistycznych na terenie parlamentarnym. Frakcja, socjalistyczna nie zamierza wziąć udziału w uroczystości otwarcia parlamentu w kościele garnizonowym w Poczdamie.

ODROCZENIE KONGRESU S. P. D.

Kongres partii socjalno-demokratycznej Niemiec, który miał się odbyć w dniu 26 marca, został odroczony na czas nieograniczony.

TOW. BRAUN WYCOFUJE SKARGĘ Z TRYBUNAŁU STANU

„*Berliner Tageblatt*” donosi, że na żądanie prezydium policji w Berlinie przed stawienia przez b. ministrów rządu pruskiego socjalistów *Seweringa* i *Grimma* swych paszportów do kontroli, obaj ministrowie przesłali paszporty swe do rąk własnych prezydenta *Hindenburga*.

Według doniesień prasy, członkowie rządu pruskiego *Brauna*, postanowili wycofać swą skargę do trybunału stanu w Lipsku w sprawie nieważności ostatnich wyborów do sejmiku pruskiego.

Sytuacja w Austrii

Akcja Rządu przeciw czerwonym Wiedniowi

Prasa wiedeńska stwierdza, że wbrew powszechnemu obawom dzień wczorajszy przeszedł w Wiedniu jak i w całej Austrii spokojnie. Oddziały *Heimwehry*, które jak wiadomo — były zmobilizowane z powodu pogłosek o planowanym strajku powszechnym, zostały zwolnione. „*Reichspost*” podaje, że zadaniami *Heimwehry* miało być niesienie pomocy policji w pełnieniu służby bezpieczeństwa. Pismo zaznacza, że również i socjalistyczny *Schutzbund* był wczoraj zmobilizowany. W Innsbrucku dokonano rewizji w Domu Robotniczym, nie znaleziono jednak broni.

Wieczorem rząd wydał zarządzenie odbierające gminie wiedeńskiej prawa ściągania podatków państwowych.

„*Arbeiter Zeitg*” uważa to za akcję rządu skierowaną przeciw Wiedniowi. Zarządzenie to spowoduje dla gminy wiedeńskiej stratę 4 milionów szylingów rocznie, a ponadto zwolnienie ze służby szeregu urzędników podatkowych.

Wiceprzewodniczący rady narodowej, *Strafner* oraz wszyscy posłowie, którzy usiłowali wbrew zakazowi władz odbyć posiedzenie, zostaną po ciągnięci do odpowiedzialności sądowej. Z otoczenia dra *Strafnera* donoszą, że będzie się on starał ponownie zwołać posiedzenie parlamentu być może w przyszły wtorek.

W Ameryce jak i gdzie indziej

OSZCZĘDNOŚCI KOSZTEM PŁAC PRACOWNICZYCH.

Przyjęty przez senat amerykański projekt ustawy oszczędnościowej przewiduje m. in. zmniejszenie o prawie 300 milionów dolarów rocznie rent wypłacanych b. uczestnikom wojny, jak również zmniejszenie uposażenia pracowników państwowych maksimum o 15 proc. Prawdopodobnie dziś wieczorem projekt zostanie przedstawiony prezydentowi *Rooseveltowi* do podpisu.

Baroni węglowi zamykają kopalnie

W kwietniu zapowiadane jest ZAMKNIĘCIE KILKU KOPALN, stanowiących własność niemieckich baronów węglowych. Koncern *HOHENLOHE* zawiadomił Inspektora Pracy, że *UNIERUCHAMIA* z dniem 31 marca kopalnię „*FANNY*” w *Wełnowcu*.

Pracę straci 525 górników i 50 pracowników umysłowych.

Sytuacja strajkowa w przemyśle włókienniczym bez zmiany

Konferencje w Min. Opieki Społecznej nie doprowadziły do rezultatu

W ciągu dnia wczorajszego sytuacja strajkowa **NIE ULEGŁA ZMIANIE**. Wśród mas strajkujących atmosfera zao-gnia się coraz bardziej.

Były poszczególne wypadki zejść w ŁODZI i w innych miastach w OKRĘGU ŁÓDZKIM; policja wkraczała kilkakrotnie.

Ulicami miast objętych strajkiem, szczególnie w Łodzi,

PRZECIAGAJĄ TŁUMY STRAJKUJĄCYCH WŁÓKNIARZY.

Nastroj panuje coraz bardziej podniecony.

W zebraniu delegatów i poborców fabryk włókienniczych, które odbyło się w „*Kinie Oświatowym*” w ŁODZI wzięło udział około 1500 LUDZI. Sprawozdanie z odbytej konferencji z przemysłowcami złożył tow. **SZCZERKOWSKI**. W dyskusji, która trwała 3½ godziny, zabierało głos bardzo wielu delegatów, którzy wypowiedzieli się za **BEZWZGLĘDNEM ODRZUCENIEM PROPOZYCJI PRZEMYSŁOWCÓW**.

ABY OBNIŻYĆ PŁACE O 15 DO 25% W STOSUNKU DO CENNIKA Z 1928 ROKU.

Również wypowiedziano się kategorycznie **ZA ODRZUCENIEM EWENTUALNEGO ARBITRAŻU RZĄDOWEGO**.

Sprawozdanie z konferencji z przemysłowcami zebrani **PRZYJĘLI JEDNOMYŚLNIE DO ZATWIERDZAJĄCEJ WYKONANIA**.

Uchwalono również **ZAOSTRZYĆ I ROZSZERZYĆ STRAJK**.

Konferencja w Warszawie

Wczoraj, o godz. 11 rano rozpoczęły się w Min. Opieki Społecznej oddzielne konferencje: z przedstawicielami robotników i z przedstawicielami przemysłowców, które jednak, pomimo długotrwałej burzliwej dyskusji, rezultatu nie dały.

O godz. 2-ej zarządzono przerwę do godz. 7-ej wieczorem.

Powszechny strajk włóknarzy w Białostockiem

(telefonem).

Wczoraj wybuchł w całym okręgu białostockim powszechny strajk włóknarzy. Wszystkie fabryki i zakłady włókiennicze zostały unieruchomione.

Strajk został proklamowany jako protest przeciwko redukcjom płac i niewy pełnieniu zawartej umowy przez fabrykantów.

Na alarm!

Głodówka robotników w podziemiach kopalni „Klimontów”

W ub. wtorek na kopalni „*KLIMONTÓW*” wybuchł strajk robotników, na **TŁE ZAPOWIEDZIANEGO ZAMKNIĘCIA I ZATOPIENIA KOPALNI**. Cała I zmiana, w liczbie 300 ludzi, zjechała w podziemia, stosując włoski strajk. **ROBOTNICZY NIE PODJĘLI PRACY I NIE CHCĄ OPUŚCIĆ KOPALNI, DOPÓKI ZARZĄD NIE WYRZECNIĘ SIĘ ZAMIARU ZATOPIENIA KOPALNI**.

W środę w sytuacji zaszły b. poważne komplikacje, **PONIEWAŻ STRAJ-**

KUJĄCY ROBOTNICZY ROZPOCZĘŁ GŁODÓWKĘ, NIE CHCĄC PRZYJMO-WAĆ POŻYWNIENIA.

Kopalnia obłożona jest przez tłumy rodzin strajkujących, którym dostępu do kopalni broni policja.

W środę po południu specjalna delegacja robotników, z sekretarzem Centr. Zw. Górników, tow. **BIELNIKIEM** interwenjowała w inspektoracie pracy w **SOSNOWCU**.

Sytuacja robotników „*Klimontowa*”

jest tragiczną, ponieważ nietylko grozi im utrata warsztatu pracy, lecz znaczną ilość robotników nie ma przepracowanych 158 dni, potrzebnych ustawowo do uzyskania zasiłków.

Wyrzuconym na bruk robotnikom wraz z rodzinami grozi **ŚMIERĆ GŁODOWA**.

Wczoraj sytuacja w kopalni nie uległa zmianie. **ROBOTNICZY W DAŁSZYM CIĄGU GŁODOWALI**.

chodzi o potaniecie produkcji, lecz o powiększenie zysków kapitalistycznych. U nas „planowość” uprawia się tylko w stosunku do robotników, których systematycznie spycha się na

dno nędzy. Poza tem istnieje anarchja gospodarcza i „złota wolność” kapitalistyczna.

Żadnemi frazesami „sanacja” nie ukryje tej prawdy. Cyniczne drwinki

z urlopów robotniczych potęgają tylko *hańbę*, jaką ściąga na siebie „sanacja” przez zdradę interesów robotniczych.

(jmb).

„Ustawę scaleniową” odrzucamy z oburzeniem i pogardą

Poniżej podajemy w streszczeniu mowę tow. sen. S. Kopcińskiego, wygłoszoną w Senacie, w czasie dyskusji nad t. zw. „ustawą scaleniową”.

„Ustawa ta, mająca przeszło 300 artykułów, została załatwiona na trzech posiedzeniach Komisji, i jeszcze w niedziele późnym wieczorem otrzymaliśmy poprawki do poprawek. Świadczy to, że nawet Panowie z BBWR, nie jesteście w stanie dotychczas się zorientować, i gdyby pozostało jeszcze parę dni, to być może dalsze poprawki znaleźli. Dawniejsze nasze sejmy poświęcały ustawom dużo czasu, nie poza parlamentem, lecz tu w Sejmie. Ktoś powiedział jednak, że te dawne sejmy były nudne, że nawet muchy tracily temperament, gdy patrzyły na ich obrady. Jąbym zlekceważył te pretensje much i wróciłbym do dawnej praktyki. P. Senator Roman mówił o pewnej dyskusji w Komisji Administracyjnej, że tam panowała senność i przy ustawie t. zw. „scaleniowej” miało być to samo; ale jak może być zainteresowanie, kiedy wszystko jest już zgóry przygotowane na boku. Mówi się o potrzebie wyeliminowania polityki i partyności, tymczasem całe ustawodawstwo obecnie jest nasycone polityką.”

Kasy Chorych odegrały u nas ogromną rolę. Podniosły kulturę leczniczą w Polsce, postawiły kilka pomników w postaci domów murowanych i przywiązały klasę robotniczą do siebie, robiąc z robotników działaczy związków z tą instytucją. Ale Panowie przyszliście do przekonania, że trzeba zniszczyć kasy chorych, żeby zniszczyć PPS. Trzeba było wpraw naśpytać, a powiedzieliśmy wam, że ten eksperyment się nie uda.

Ubezpieczenia na starość zawartego w tej ustawie nie można traktować na serio.

W sprawie opłat za gazomierze

Prezydent Warszawy oświadczył w wywiadzie, że na podstawie zarządzenia magistratu ci, co zużywają miesięcznie do 5 met. sześć. gazu mogą korzystać z automatów, ci co używają do 25 metr. mogą korzystać z małych gazomierzy (1 zł. 75 gr. miesięcznie), używający ponad 25 metr. ponoszą dotychczasową opłatę 3 zł. 75 gr.

Otóż należy stwierdzić, że mieszkańcy, korzystający z gazowego piecyka kąpielowego, muszą opłacać najdroższą stawkę (3 zł. 75), ze względu na to, że tylko duże gazomierze wytwarzają niezbędne ciśnienie. Bywa więc często tak, że konsument, posiadający taki piecyk, używa gazu poniżej 25 metr., a mimo to musi opłacać 3 zł. 75 gr. za gazomierz. Otóż domagamy się, by takim konsumentom również obniżono opłatę za gazomierz. Niema bowiem żadnej racji, by byli krzywdzeni w stosunku do innych.

Wielkie, twórcze czyny...

Komitet obchodu imienin marsz. Piłsudskiego wydał odezwę, w której m. in. czytamy: „19 marca — imieniny wodza Polski współczesnej, to dzień święty, a zarazem bo dziec do nowych twórczych czynów. Czyny te tem szczytniejsze być muszą, im większy kryzys gospodarczy staje im na drodze”.

Właśnie sejm „sanacyjny” zdobywa się na te wielkie, twórcze, szczytne czyny: przedłuża czas pracy, niweczy urlopy, rujnuje ustawodawstwo społeczne, zabija samorząd, wolność nauki i t. d.

Same wielkie, twórcze, szczytne czyny...

Te 20 złotych łatwiej znajdzie robotnik w opiece społecznej swojej gminy. Zato powiększa się jego udział w składce. Referent motywuje to położeniem ekonomicznym. Ale co ma kryzys wspólny ze zburzeniem samorządu kas chorych tak, że robotnik nie może mieć w niej istotnego głosu? Co ma kryzys do tego, że psuje się prawo wyborcze do tych kas? A prócz tego w Sejmie idą już ustawy o 8-miogodzinnym dniu pracy i o urlopach robotniczych. To dzieje się wśród wielkiej nędzy w kraju. Jakaś sprzeczność jest w tem, że buduje się instytucje wychowania fizycznego, a przez pogorszenie kas chorych podkopuje się zdrowotność najmłodszego pokolenia robotniczego.

Dziwna ironia przynosi z sobą historia. W dniach majowych Panowie z dzisiejszego BB. posyłali deputacje do związku zawodowego kolejarzy i innemu oczyma patrzyli na świat pracy. Klasa robotnicza dopełniła wówczas błąd. Powinna była żądać

zlikwidowania na drugi dzień na swoją korzyść tego, co się stało, lecz nie zrobiła tego w swojej naiwności i uczciwości. Przed stawiciele „Lewiatana” kłękli wówczas Panów i pytali, czy na tych warunkach nie zjadą się armaty. Dziś „Lewiatan” rozumiał, że właśnie w dyktaturze ma możliwość ratunku i dowodem jest ta ustawa. Co na to mówią grupy robotnicze w „sanacji”, jak to w ich duszy wygląda tu trzeba przecieć parę słów powiedzieć o tej obłudzie, która deprawuje obywatela robotnika. Poza materialną stroną sprawy jest strona moralna i na nią zwracam uwagę. Dzieje się podwójna krzywda, której Panowie w swoim nastroju eulorycznym nie widzą. Prócz pogorszenia ubezpieczeń pogłębia się konsumpcja i pogłębia się kryzys. My przeciw tej ustawie nie tylko protestujemy, ale i z oburzeniem i z pogardą od niej się odwracamy”.

Zaległe podatki huty „Pokój”

Pos. Langer podniósł wczoraj na Komisji Przemysłowo-Handlowej sprawę zaległości podatkowych huty „Pokój” na G. Śląsku. Chodzi o to, że huta ta winna jest Skarbowi Państwa z tytułu zaległych podatków ok 10 milj. zł.

Na zabezpieczenie tej kwoty Rząd otrzymał opcję na 52 proc. akcji tego przedsiębiorstwa. Termin opcji mija 1-go kwietnia

r. b. Mówca zapytuje więc, czy zastanowiono się nad zagadnieniem, co jest dla Rządu korzystniejsze, czy zainkasowanie 10 milj. zł., czy też uzyskanie decydującego wpływu na koncern huty „Pokój” przez wejście w posiadanie portfela akcji, wynoszącego 52 proc. całego kapitału akcyjnego.

Przedstawiciele ministerjum przyrzekli rzecz tę zbadać.

Uprzywilejowani importerzy śliwek

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Przemysłowo-Handlowej pos. Langer zainterpelował przedstawicieli Ministerjum, czy wiadomo im jest, że związek importerów przetworów owocowych zwrócił się do Rządu z memorjałem w sprawie przywozu suszonych śliwek do Polski.

W memorjale tym wykazano, że fir-

ma Vetter i S-ka w Gdańsku cieszy się specjalnem uprzywilejowaniem i po niższym ciele sprowadza suszone śliwki do Polski ze szkodą dla innych importerów. To uprzywilejowanie jest wysoce niezdrowe i szkodliwe dla handlu polskiego.

Przedstawiciele Rządu przyrzekli zbadać sprawę.

Wizja lokalna w Brzuchowicach Dziesiąty dzień rozprawy Gorgonowej

Wczoraj o godz. 12 Sąd rozpatrujący sprawę Gorgonowej, wraz z przysięgłymi, oskarżycielami i obrońcami udał się z Krakowa do Lwowa na wizję lokalną do Brzuchowic. Przed odjazdem wszystkim wypłacono diety.

Trybunał sądzący, prokurator, przysięgli, biegli, protokolanci i t. d. zajęli oddzielny wagon, który przyczepiono do pociągu bukareszteńskiego.

W osobnym wagonie jedzie tym samym pociągiem Rita Gorgonowa pod

eskortą większego oddziału policyjnego, który czuwać będzie nad jej bezpieczeństwem podobnie, jak to było w czasie wizji lokalnej w Brzuchowicach. Oskarżona zabrała ze sobą dziecko, na rodzone w więzieniu, przezwane Kropelką. Towarzyszy jej dozorca więzienny.

W Brzuchowicach zostały zarezerwowane pokoje dla trybunału, sędziów przysięgłych, rzeczoznawców, obrońców i prokuratorów.

W niedzielę, 19 marca o godz. 11 rano, w sali

„ATENEAUM”,

Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się staraniem Warszaw. Oddz. T. U. R.

AKADEMJA KU CZCI MARKSA

Przemawiać będą tow. K. Czapiński n.t. „Co nam dał Karol Marks” i A. Pragier n. t. „Karol Marks a dzień dzisiejszy”. Bogata część artystyczna.

TADEUSZ REGER.

Karol Marks po polsku

Nie całego Marksa zdołaliśmy dotąd przełożyć na język polski. Socjaliści polscy bowiem, tułając się po emigracji dobrowolnej, albo częściej jeszcze przymusowej, znając języki obce, albo czytali Marksa w oryginale, albo też w zna komitych, tanich i dla nich znacznie dostępniejszych tłumaczeniach rosyjskich, francuskich i innych. Sami, nieliczni i ubodzy, podzieleni kordonami zaborczy mi na kilka części, rozbitci organizacyjnie i odepchnięci od swojej naturalnej podstawy, masowego ruchu robotniczego, z trudem tylko i z największą ofiarnością osobistą mogli socjaliści polscy w czasach zaborczych, zdobywać środki materialne, konieczne do wydania dzieł obszerniejszych, nie mogących, z natury rzeczy, liczyć na znaczniejszy i szybki zbył. Mimo to ilość wydawnictw dzieł oryginalnych Karola Marksa w języku polskim jest znaczna i — z wyjątkiem „Kapitału” — obejmuje niemal całość jego twórczości. Liczba zaś samodzielnych opracowań i dzieł oryginalnych polskich w duchu marksistowskim jest tak liczna, że wymaga osobnego

opracowania. Poniżej więc ograniczam się do zestawienia tylko niektórych dzieł Karola Marksa lub takich, przy których miał on bezpośredni udział, a wydanych w języku polskim. Oczywiście, nie mam pretensyj do stuprocentowej dokładności i wdzięczny będę każdemu, kto moje zestawienie poprawi lub uzupełni. KAROL MARKS.

I. REWOLUCJA I KONTREWOLUCJA W NIEMCZECH.

1) Z dodatkiem oryginalnym B. Limanowskiego: „Udział Polaków w ruchach rewolucyjnych w roku 1848” — Londyn 1897 r.

2) Ze wstępem K. Kautskyego, Kraków, „Życie” 1911 r.

II. PISMA POMNIEJSZE.

Serja pierwsza: O wolnym handlu. — Praca najemna i kapitał. — Proudhon. — Nędza filozofii. — Marks contra Michajłowski. — Paryż 1886 r.

Serja druga: Osiemnasty Brumaire’a Ludwika Bonaparte. — Paryż 1889.

Serja trzecia: Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej. — Paryż 1889.

III. W KWESTJI ŻYDOWSKIEJ. — Wstępem opatrzył Fr. Mehring, Londyn 1896.

IV. WALKI KLASOWE WE FRANCJI 1848 — 1850. Z przedmową Fryderyka Engelsa. Biblioteka Społeczno-Demokratyczna. Warszawa 1906 r.

V. WOJNA DOMOWA WE FRANCJI. Odezwa Rady Generalnej Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotniczego z dodatkiem dwóch odezwy Rady Generalnej w sprawie wojny niemiecko-francuskiej, ze wstępem Fryderyka Engelsa. — Warszawa 1907 r.

VI. PISMA NIEWYDANE. Listy Marksa do Kugelmanna. 2. Przyczynek do krytyki socjal. demokratycznego programu partyjnego — „Książka”, Warszawa 1923.

VII. KAPITAŁ — KRYTYKA EKONOMII POLITYCZNEJ. Najważniejsze to dzieło K. Marksa zawarte jest w trzech obszernych tomach. Tylko pierwszy tom został dotychczas przetłumaczony na język polski, a mianowicie: 1) przez prof. Krzywickiego: Kruszyńskiego i wydany w r. 1884 w Lipsku. Wydanie to zostało oddawna zupełnie wyczerpane.

2) W latach 1926 do 1929 wydała Spółdzielnia Księgarska w Warszawie

Wczorajsze posiedzenie Sejmu

Przebieg posiedzenia

UŁATWIENIE SPŁAT ROLNIKOM. Pos. Lechnicki zreferował ustawę o ułatwieniu rolnikom spłaty uciążliwych zobowiązań.

W dyskusji przemawiał pos. tow. H. Świątkowski.

MOWA

POS. TOW. H. ŚWIĄTKOWSKIEGO. Z. P. P. S. będzie głosował przeciwko projektowanej noweli, gdyż był i jest zasadniczo przeciwko ustawie z dn. 12 marca 1932 r. o ułatwieniu spłaty długów przez obszarników. Ustawa ta, mając na celu oddłużenie folwarków, — względnie tylko interes obszarników i ich wierzycieli hipotecznych kosztem robotników rolnych, drobnych dzierżawców, których pozbawia najistotniejszych praw z ustawy o wyłoniu reformy rolnej. Ustawa uniemożliwia robotnikowi rolnemu nabycie działek przy parcelacji przez wprowadzenie bardzo uciążliwych warunków kupna i zniesienia kontroli cen ziemi sprawowanej dotychczas przez urzędy ziemskie. Nabycie ziemi przez drobnych dzierżawców uzależnia się od woli sprzedawcy — obszarnika. Znosi się kolejność nabywców przewidzianą w art. 51 ust. o reformie rolnej. Znosi maksymalne normy obszaru nabywanego gruntu. Słowem legalizuje się dziką parcelację — obliczoną jedynie na zysk sprzedawcy.

Doszło do tego, że wszystkie nowe parcelacje prowadzone są na „nowych” zasadach — bez kontroli władz ziemskich za ceny wygórowane. Robotnicy rolni tracą możliwość nabycia ziemi, a właściciele pozbawiają się ich przez spłacenie im drobnego „odszkodowania”. Omawiana dziś nowela rozszerza prawa wierzycieli hipotecznych, zapożyczając prawa biednej ludności rolnej. Jesteśmy więc przeciwni i tej noweli.

Ustawę przyjęto w obu czytaniach.

Mieszkania dla robotników rolnych

Przystąpiono do ustawy o zapewnieniu

robotnikom rolnym czasowych mieszkań po zwolnieniu.

MOWA POS. TOW. LUDWIKA ŚLEDZIŃSKIEGO.

Masowe zwalnianie robotników rolnych przybrało w ostatnich latach rozmiary katastrofalne; bezrobocie na wsi, nędza bezgraniczna, powrót do życia pierwotnego.

Do tego dochodzi brak mieszkań, a co za tem idzie, wędrowni licznych rodzin, które życie swe pędzą w rowie przydrożnym.

Zdawałoby się, że ponieważ są tak liczne redukcje, a zatem kwestia opróżniania mieszkań, nie powinna być tak palącą dla obszarników. Jednakże nie liczą się oni z losem ludzi, którzy pozbawieni pracy, nie mają się dokąd wynieść. Wszakże jest kwestią elementarną zapewnienie ludzkiej dachu nad głową, i niespychanie ich do stanu zupełnego zdziżenia.

Dlaczego ustawa wprowadza termin 31 maja? Termin ten był ustalony przed kilku laty w dobie stosunkowo lepszej konjunktury, dziś jednakże w okresie niebywałego kryzysu na wsi — ustawa musi iść dalej, rozszerzyć swe uprawnienie, a przedewszystkiem 1) przesunąć termin najmniej na 1 lipca, t. j. na czas, kiedy robotnicy rolni łatwiej będą mogli znaleźć pracę, a zatem i mieszkanie, 2) zmusić obszarników do zapewnienia zwolnionym robotnikom dachu nad głową, 3) mieszkanie bezrobotni t. j. zwolnieni robotnicy muszą mieć darmo, ponieważ w chwili obecnej najmniej szty wydatek jest dla bezrobotnego formula niemożliwy, gdyż odbyć się musi kosztem wyżywienia dzieci i rodzin bezrobotnych.

Zdajemy sobie sprawę z niedostateczności tego zarządzenia, nie rozwiąże ono najdonioślejszej kwestii na wsi: bezrobocia i bezdomności. Jedyną możliwą formą pomocy jest: jest racjonalnie przeprowadzona reforma rolna, która da ludziom warsztaty pracy i dach nad głową.

Z całego świata

POŻAR W FABRYCE ZAPALEK

W fabryce zapalek „Canadian Match Company” Anglia, wybuchł pożar, skutkiem którego 10 osób poniosło śmierć a 21 odniosło rany.

Co do dwóch osób brak jest jeszcze wiadomości. Budynek fabryczny uległ zupełnemu zniszczeniu.

3916 OSÓB ZGINEŁO.

Z Tokio donoszą, że przeprowadzone o-

stateczne obliczenia ofiar katastrofy trzęsienia ziemi wykazują 3916 osób zabitych lub zaginionych. Rząd przeznaczył na odbudowę zniszczonych okolic 10 milj. jenów.

SKAZANIE POSŁÓW KROACKICH.

Z Belgradu donoszą o skazaniu przez trybunał stanu 4 posłów kroackich, oskarżonych o uprawianie „akcji antypaństwowej”. Wymiar kary wynosi od 10 miesięcy do półtora roku.

ZNIESIENIE PRZYSIĘGI NA WIERNOŚĆ KRÓLOWI

Senat Irlandji odrzucił w 2 czytaniu 34 głosami przeciwko 16 projekt ustawy o zniesieniu przysięgi na wierność królowi. Pomimo to, zgodnie z konstytucją, projekt stanie się obowiązującą ustawą już w pierwszych dniach kwietnia.

OKRET ZATONAŁ.

Z Melbourne donoszą, że u wybrzeży Queensland zatonał parowiec japoński „Kin sen Maru” wraz z całą załogą. Parowiec ten był o pojemności 4700 ton.

Echa aresztowania działaczy komunistycznych

B inspektor armji bolszewickiej uznany za umysłowo chorego.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, aresztowany został w Warszawie i osadzony w więzieniu przy ul. Dzielnej b. inspektor armji sowieckiej Aleksander Hoch pod zarzutem uprawiania na terenie Polski agitacji komunistycznej.

Hoch zachowywał się w więzieniu nienormalnie tak, że skierowany został na ekspertyzę psychiatryczną dla stwierdzenia, czy jest on rzeczywiście chory, czy też zachodzi symulacja. Obecnie lekarze - psychiatrzy orzekli, że Hoch jest umysłowo chory tak, że będzie on zamknięty w domu zdrowia.

Jak wiadomo Hoch aresztowany został razem z dr. Oryngiem, wybitnym działaczem komunistycznym, który został zwolniony za kaucją 50 tys. zł., złożoną przez szwagra jego pos. Wiślickiego z B. B.

PRZYCHODNIA SPECJALNA DR. D. GISERA

B. Asystenta Kliniki Berlńskiej CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego) WENERYCNIE (specjalnie chroniczne) skórne, pęcherza, nie-moc pęciowa, analizy krwi, moczu. Zapobieganie. Dżateria, Sollux, Lampa kwarcowa. Od 9-2 i od 4-9 wiecz. Porada 4 zł.

K. MARKS — FR. ENGELS — W. LIEBKNECHT.

X. ODBUDOWANIE POLSKI (Zbiór artykułów w kwestji polskiej). 1) „Książka”, Lwów 1904 r. 2) Wydanie drugie uzupełnione, ze wstępem historycznym. Warszawa, 1910 r.

„Głos Ludu” zawieszony na 6 miesięcy

Szał represji wobec pism socjalistycznych w Niemczech nie ominął pisma, wydawanego przez Polską Partię Socjalistyczną w Opolu, dwutygodnika „Głos Ludu”.

Hitlerowskie władze posunęły się wobec „Głosu Ludu” jeszcze dalej, niż wobec innych pism socjalistycznych, — gdyż zawiesiły go na przeciąg 6 miesięcy.

Pismo, zawiadamiające redakcję „Głosu” o zawieszeniu, podaje, jako powód tego, iż artykuły p. t.: „Pod rządami Hitlera leje się krew robotnicza” i „Rząd Hitlera najbardziej reakcyjny rząd w Europie” — złośliwie ośmieszają i napastują Prezydenta Rzeszy i Rząd.

Z sądownictwa

Ubiegłej jesieni w czasie działania dekretu o zawieszeniu nieusprawności sędziów, zmieniony został, jak wiadomo, niemal cały skład sędziowski w III Wydziale Karnym Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Obecnie jak doniosły agencje urzędowe, nastąpiły znów przesunięcia: — mianowicie wiceprezes p. Rudnicki, — wyznaczony początkowo na przewodniczącego kompletu w sprawie brzeskiej, poprzednio adwokat w Piotrkowie, mianowany został sędzią Sądu Najwyższego. Sędzia Zubelewicz, który był przeniesiony z Białegostoku do Sądu Apelacyjnego w Warszawie w okresie ostatnich zmian, mianowany został obecnie prokuratorem Sądu Najwyższego.

**

Akta sprawy brzeskiej po przyjęciu kasacji obrony, przesłane będą przez Sąd Apelacyjny do Sądu Najwyższego.

Nowy rodzaj represji

Z prowincji dochodzą nas wiadomości, że przewodniczącym zgromadzeń P. P. S-owych i tym, co odczytują rezolucje w sprawie brzeskiej, wytacza się śledztwo, a podczas dochodzeń zapytuje się, kto dostarczył rezolucje, kto jest ich autorem i t. d.

Mamy tu znowu coś „nowego”. Jeżeli rezolucje brzeskie nie „podobają się” temu czy owemu przedstawicielowi władzy, to może nie dopuścić do ich odczytania, ale na jakiej podstawie pociąga się do odpowiedzialności kierowników zgromadzeń, na jakiej podstawie szuka się autorów i „dostawców” rezolucji?

Szkodliwa gospodarka w samorządzie stolicy

Cieżar podatkowy przerzucony na barki ludności robotniczej

(Dokończenie).

Równocześnie, zostały niemal skasowane odpisy na fundusze renowacyjne, inwestycyjne i obrotowe! Przedsiębiorstwa miejskie zostały w ten sposób narzucone na powolną dewastację. Jest to doprowadzanie do ruiny przedsiębiorstw miejskich, polityka jak najbardziej krótkowzroczna i lekkomyślna.

LIKWIDACJA PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKICH

W ciągu tych kilku lat istnienia obecnej Rady, robiła większość wszystko, aby zlikwidować instytucje gospodarcze o charakterze społecznym, jakie miasto posiadało. Widzieliśmy tu ciągłą walkę z mleczarnią miejską, z piekarnią, z dawnym Zakładem Zaopatrywania i z innymi.

Argumentem były deficyty, jakie te instytucje miastu przynosiły. Ale trzeba się zapytać, kto do tych deficytów dopuścił, kto je spowodował?

Zakłady Zaopatrywania zlikwidowano z 16 milj. deficytu, ale dyrektor, który zawiązał złą gospodarkę otrzymał 40.000 zł. odszkodowania. Gdzie przepadły te pieniądze? U wielkich hurtowników, których tu panowie ciągle popierali albo zostali zaprzepaszczeni na hypotekach kamieniczników warszawskich. Tu nie zawiązał konsument, który z tych instytucji korzystał.

Nieudolność gospodarki jest używana jako argument, przeciw instytucjom, które winny były i mogłyby spełnić wielką rolę w regulacji cen i w uspołecznieniu gospodarstwa stolicy.

Cóż dzisiaj! Trochę sklepów, zakłady opałowe, które w swoim czasie tyle pożytku przyniosły Warszawie walcząc z paskiem węglowym, mleczarnia — to i

Strach „sanacji” przed ruchem robotniczym

Prasa, stojąca na usługach „sanacji”, przed 5 marca b. r., w którym to dniu, na podstawie uchwały Komisji Centralnej Zw. Zawodowych odbywały się zgromadzenia i konferencje w całym kraju, usiłowała wmówić w społeczeństwo, że PPS, w porozumieniu z wrogami Państwa Polskiego, przygotowuje jakiś przewrót. Wypisywano najrozmaitsze brednie, twierdząc, że 5 marca u nas w Polsce ma jakiś „tajemniczy” związek z wyborami w Niemczech, z konferencją komunistycznej partii Polski i Niemiec, mającej obradować w Oliwie pod Gdańskiem w tymże samym dniu. Jednak to zdenerwowanie nie było niczem innym, jak tylko wielkim strachem przed ruchem robotniczym, co bardzo wyraźnie stwierdza okólnik, wydany przez B. B. W. R., a który poniżej zamieszczamy w skrócie:

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
Sekretariat Generalny
L. dz. 795/III — 33.

Warszawa, dn. 28 lutego 1933.
Prawem Naczelnem — Dobro Państwa
Spokój wewnętrzny i konsolidacja
całego społeczeństwa — gwarancją
przetwarzania kryzysu.

Okólnik

Do wszystkich placówek Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem oraz do wszystkich współdziałających organizacji społeczno — gospodarczych, zawodowych i oświatowych.

Polska Partia Socjalistyczna (C. K. W.) w bezwzględnej walce z rządem usiłuje znowu wyprowadzić masy robotnicze na ulicę.

Pod pozorem „Instrukcji w sprawie walki z bezrobociem” P. P. S. wydała okólnik Nr. 22, datowany 24 lutego r. b., do swych komitetów, wzywający bezrobotnych do akcji masowej. Okólnik ten rzuca szereg demagogicznych frazesów, włączając do żądania zapewnienia przez Państwo pracy wszystkim bez wyjątku. W określeniu zaś „form walki z bezrobociem” okólnik zdradza istotne cele podjętej akcji.

„Cała akcja pod pozorem pustych haseł o „zwycięstwie rządu robotniczego — ochłopskiego”, „rządu wielkiej przebudowy polityczno — gospodarczej na zasadach socjalistycznych” i t. p. — przygotowana jest na dzień 5 marca b. r.

Komisja Centralna Zk. Zawodowych ma w tym dniu przy pomocy komitetów P. P. S. wzwąć masy robotnicze w całym kraju do zgromadzeń demonstracyjnych, do bezpośredniej akcji masowej i do wszelkiego oporu.

Komitety bezrobotnych mają być tylko „niezawodnym narzędziem” w rękach komitetów partyjnych.

Dzieje się to w chwili, gdy:
Hitler niedwuznacznie zagraża naszej

granicy zachodniej, komunistyczna partia Polski i Niemiec urządza wspólną konferencję w Oliwie (pod Gdańskiem) pod wyraźnym hasłem rewizji Traktatu Wersalskiego, oderwania G. Śląska i Pomorza od Polski,

gdy wzmagający się kryzys światowy spowodował, że nawet potężne banki amerykańskie wstrzymały wypłaty, a Polska duża ofiarą całego społeczeństwa skutecznie zmierza do przetrwania kryzysu, utrzymując niewzruszoną walutę swoją i ład wewnętrzny.

Znamieniem jest, że 5 marca odbędą się własne wybory do parlamentu niemieckiego. Dotąd jesteśmy obserwatorami krwawych walk partyjnych w Niemczech, gdzie ostatnio doszło nawet do podpalenia parlamentu. Omawiana akcja PPS. zmierza do wprowadzenia podobnie krwawych rozgrywek na teren Polski pod pozorem walki z bezrobociem, a PPS. CKW. usiłuje znowu wytwarzać atmosferę zbrodni, usiłując rozstrzygnięcie o najważniejszych sprawach Państwa przenieść na ulicę, by potem, jak to miało miejsce po Kongresie krakowskim, lub na tle wypadków z 14 września 1930 roku, — usprawiedliwiać się, że nie miała zamiaru doprowadzić do krwi przelewu.

Nie mamy podstaw poważnego traktowania tych usiłowań i dlatego, wierząc w zdrowy instynkt samozachowawczy polskich mas robotniczych — nie przypisujemy wagi groźbom typowej frazeologii rewolucyjnej.

Odwolujemy się jednak do naszych czynników organizacyjnych, by nie pozwalali się prowokować, na normalnie odbywanych w tym czasie zebraniach, wyjaśniali społeczeństwu szkodliwość wszelkiego rodzaju zamieszek w tak ciężkim momencie gospodarstwa.

„Należy napiętnować wobec społeczeństwa akcję PPS., organizowaną na dzień 5 marca i uświadomić, że nawet drobne zamieszki: poszczególne ekscesy spadają na całkowitą odpowiedzialność Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS., który podpisał omawiany okólnik.

Spokój i powaga wobec zakusów niemieckich.

Spokój i powaga wobec akcji połączonych partii komunistycznej Niemiec i Polski.

Spokój i pogarda wobec niedowarzonych mścicieli z pod znaku dzisiejszej PPS., która dawno już przekreśliła świetne tradycje niepodległościowej partii tej samej nazwy.

Dalsza, uporczywa praca dla Państwa. Organizowanie życia gospodarczego w zgodzie z interesami całego społeczeństwa.

Jak najwydatniejsza pomoc bezrobotnym — oto nasze hasła, realizowane w drodze intensywnych prac ustawodaw-

czych i organizacyjnych, których wyniki nie mogą być z dnia na dzień odczuwane — oraz w drodze doraźnych zarządzeń rządu, łagodzących skutki kryzysu, a przede wszystkim bezrobocia.

Zapowiedziana okólnikiem PPS. akcja na dzień 5 marca jest jeszcze jedną z wielokrotnie czynionych prób odegrania się politycznego. Próby te, w szczególności próby zerwania na biedzie bezrobotnych będą niezawodnie jeszcze podejmowane.

Spółeczeństwo jednak może być spokojne, że rządy marszałka Piłsudskiego, które dały dowód umiejętności utrzymania równowagi społecznej w obliczu niebezpieczeństw politycznych i gospodarczych — nie spoczną aż do czasu całkowitej likwidacji kryzysu oraz w poczuciu odpowiedzialności wobec państwa i społeczeństwa nie oddadzą wszelakiego typu mścicielom władzy do rąk.

(—) K. Siedlecki,
Sekretarz generalny.

Okólnik ten jest furą bzdurstw, kompletnie bezsensownych, powstałych wskutek strachu przed odpowiedzialnością wobec całej klasy pracującej, za krzywdy jej wyrządzone. Czują swój kres — i za wszelką cenę chcą się wybielić.

Jedyna rzecz, która się udała i z której — pomimo tragicznej sytuacji — usmiać się można serdecznie, to ustęp o „jaknajwydatniejszej” pomocy bezrobotnym i walki z kryzysem! Przecież każdy wie doskonale, jak to w praktyce wygląda. Aż nazbyt jaskrawym przykładem tej „wydatnej” pomocy jest obniżka zapomóg bezrobotnym o 50%, wprowadzenie daleko idących ograniczeń przy wypłacaniu zapomóg oraz zniesienie pomocy doraźnej.

W dalszym ciągu tę „walkę z kryzysem” widzimy w uchwaleniu ustawy scaleniowej, w przyjęciu na komisji ochrony pracy, przez posłów BBWR, projektów Lewjatana o przedłużeniu czasu pracy i ograniczeniu urlopów. Te przykłady chyba wystarczająco charakteryzują społeczną działalność tych panów.

Polityka sanacyjna rujnuje życie gospodarze i wtrąca w ołtarń nędzy ludzi pracy, w myśl interesów wzbogaconych przemysłowców. I nie pomogą tu żadne wykręty, żadne okólniki i mydlenie oczu, — społeczeństwo zna się dobrze na tej polityce! A „sanacja” to odczuwa, drży i tchórz wobec każdego ruchu robotniczego.

Początek końca „sanacji” rozpoczął się tchórzliwym zdenerwowaniem, a zakończył się strasliwym bankructwem.

Wm. Tk.

Przegląd prasy

POLEMIKA DWUCH GAZET „SANACYJNYCH”

Jednolity obóz! — powiadają. A tu jednego dnia, w jednej i tej samej aktualnej sprawie, będącej przedmiotem obrad Sejmu dwa najbardziej bojowe sanacyjne dzienniki w stolicy wygłaszają dwa diametralnie różne poglądy.

„Gazeta Polska”, która coraz to bardziej żeglując pod lewiatzańskie skrzydła robiąc konkurencję „Kurjerowi Polskie” — z pasją i złością wypowiada się przeciwko „drogiemu ustawodawstwu” społecznemu” i entuzjastycznie się projektami rządowymi, które niszcza zasadę 8-godz. dnia pracy i ustawę o urlopach.

Jednocześnie „Kurjer Poranny” drukuje wywiad z p. Moraczewskim, który jednak nie jest poślednią w sanacji osobą i który wygłasza właśnie zupełnie odrębne od organu pułkownikowskiego poglądy. Przyczem trzeba przyznać, że p. Moraczewski tym razem operuje faktami i cyframi, gdy w „Gazecie Polskiej” wszystko tonie w powodzi frazesów i ogólników, a brednia goni za brednią. Oczywiście poglądem p. Moraczewskiego — nie trzeba się entuzjastować. Cały sens wystąpienia p. Moraczewskiego jest jasny. Chodzi mu o salwowanie swej i ZZZ. nadwątłej mocno opinii w klasie robotniczej.

Trzeba, powiada „Gazeta Polska” pod dyktando przemysłowców, odciać produkcję, zwłaszcza, że ustawa scaleniowa nałożyła rzekomo nowe obciążenia na przemysłowców.

A p. Moraczewski przyglądał się to kłamstwo:

Ustawa (scaleniowa) nie tylko nie podnosi kosztów produkcji, ale je zmniejsza. Przedsiębiorcom b. zaboru pruskiego obniża opłaty na rzecz ubezpieczalni społecznych z 8,3 proc. plac robotniczych na 5,8 proc. zatem chociaż w innych dzielnicach składki nieznacznie wzrosły, a to z 5,7 proc. na 5,8 proc., jednak w sumie zmniejsza koszt produkcji w całej Polsce o 27 milionów zł. rocznie. Niepodobna zatem mówić wciąż jeszcze o materialnym obciążeniu sfery gospodarczej przez ustawę scaleniową i konieczności odszkodowania ich za to.

W zagmatwanych wywodach, powołując się na wzrost załudnienia w Polsce „Gazeta Polska” wywodzi, że ekasowanie angielskiej soboty i skrócenie urlopów, oraz pozwolenie na przedłużenie dnia roboczego i t. p. ożywi życie gospodarcze i, nie śmiejąc się czytelnicy, zwiększy zatrudnienie.

Wbrew temu p. Moraczewski wywodzi:

W okresie zmniejszającej się wytwórczości każde przedłużenie czasu pracy zmniejsza zatrudnienie. Obniżenie zapłaty za godziny nadliczbowe zachęca do nadmiernego ich stosowania, a zatem ułatwia również wzrost bezrobocia. To jasne. Obie nowele prowadzą prosto naturalną drogą do pogłębienia kryzysu.

„Gazeta Polska” wiele spodziewa się po tem, że rządowe projekty obniżą koszt produkcji, a więc nastąpi zmniejszenie cen i większe spożycie.

I na to odpowiada p. Moraczewski:

Obliczyłem dość skrupulatnie zmniejszenie kosztów. Normalny roczny czas pracy 2300 godzin powiększył się, w razie zmniejszenia angielskiej soboty, o 102 godziny. Ilość płatnych dni roboczych w roku przez redukcję urlopów zmniejszyłaby się z 308 na 304 bez zmniejszenia wytwórczości. Ponieważ jednak tylko 52 proc. robotników pracuje także w sobotę i korzysta z urlopów, przeto wynik obliczenia trzeba odpowiednio zmniejszyć. Otrzymałem w ten sposób cyfrę 0,5 proc., o którą mogłyby się w ostatecznym wypadku obniżyć koszty własne wytwórczości w razie uchwalenia tych nowel w ramach rządowego przedłożenia. Gdyby nawet obniżono ceny towarów o całe pół proc., nie wpłynęło to w niczem na zwiększenie spożycia, ani w kraju, ani za granicą. Zatem nie ożywi produkcji, ani zwiększy zatrudnienie.

„Gazeta Polska” uważa dalej, że robotnicy mogą ponosić dalsze ofiary na rzecz kryzysu nieudolnej gospodarki „sanacyjnej”.

P. Moraczewski stwierdza, że o dalszych ofiarach nie może być mowy, że struna jest przeciągnięta:

Sprawa obniżania bezpośredniego, czy pośredniego plac robotniczych napotka w pewnym momencie na granicy nie do przebycia. W tej chwili z całej klasy pracującej 50 proc. jest zupełnie bez pracy, 24 proc. pracuje 1 do 5 dni w tygodniu, 26 proc. pracuje pełny tydzień. Jeżeli dodam, że w ciągu dwóch ostatnich lat place zostały obniżone przeciętnie o 30 proc., obraz będzie wstrząsający. Trzy czwarte nieodpowiednie potrzebnej klasy społecznej zmuszono do obniżenia stopy życiowej znacznie poniżej połowy, a czwartą jej część prawie o jedną trzecią!

S-ek.

Dr. Henryk Raabe.

zasłaniać się brakiem pieniędzy na wypłatę pensyj?

WYNIKI GOSPODARKI MIEJSKIEJ.

Drugą stroną działalności Magistratu to są świadczenia na rzecz obywateli. W tych sprawach zabierzemy głos przy poszczególnych budżetach. Ogólnie tylko powiem to, co wie zresztą każdy mieszkaniec stolicy.

Gdzie są te bruki i asfalty, które Magistrat zakłada. Warto przejechać wzdłuż ul. Marszałkowskiej, aby obejrzeć wyboiska, które się nazywają jezdnią asfaltową. To samo na ul. Brackiej. Warto obejrzeć domy na Mokotowie, których pp. kamienicznicy nie zdążyli jeszcze przyłączyć do kanalu, przeprowadzonego zresztą przez ul. Puławską. Warto zobaczyć nawpół oświetlone ulice przedmieść Warszawy. Albo domy robotnicze na Woli czy Ochocie, do których dostęp prowadzi przez bagna i błota, gdzie się nie zbiera ani uśwa śniegu. Specjalnej wdzięczności nie odczuwa obywatel miasta dla Magistratu za szpitale, których stan jest bardzo zły, ani za szkoły przepełnione. Oświata pozaszkolna nie istnieje. Opieka nad matką, nad dzieckiem, nad starcem jest fikcją.

Czy w tych warunkach mają panować, nawet wobec siebie samych, jakiegokolwiek usprawiedliwienia dla swej polityki gospodarczej w mieście, ściśle klasowej, sprowadzającej się jedynie do obrony wąsko pojętych interesów jednej warstwy?

NASZE STANOWISKO.

Polityce gospodarczej większości radzieckiej i Magistratu przeciwstawiamy naszą sprowadzającą się: do obciążenia podatkowego sfery lepiej i dobrze sytu-

wszystko. I oto jesteśmy znowu świadkami nowego ataku na tę już ostatnią instancję i wniosków o ich częściową albo całkowitą likwidację.

Powiedzmy wreszcie o co chodzi. Większości Rady chodzi o sklepikarza prywatnego, dla którego dobrze prowadzone sklepy miejskie stanowiłyby hamulec w śrubowaniu cen, o pachciarza dowożącego nabiał albo o babę, przynoszącą na plecach zanieczyszczone mleko, o spekulanta węglowego, których interesy są o wiele ważniejsze niż dobro konsumenta i jego potrzeby. Ten konsument jednak to ogół, to robotnik, to urzędnik, o masę którą miasto musi chronić i której musi służyć.

Tak samo, jak zwalczaaliśmy dotąd całą gospodarkę miasta w tym zakresie i wszelkie tendencje większości — zwać dziś będziemy wszelkie dalsze pomysły likwidacyjne.

PRACOWNICY MIEJSCY.

Jak wygląda stosunek Magistratu do pracowników i robotników miejskich. Kasa miejska zalega przez szereg miesięcy z poborami, pobory te uległy bardzo znacznej redukcji, obcięto wszystkie dodatki do uposażeń, nawet najniższemu grupom.

A również w ostatnich dopiero miesiącach „ustabilizowane” zostały place dyrektorów i naczelników i po tem ustabilizowaniu wynoszą one od 3400 zł. do 1000 zł.! Czy te uposażenia odpowiadają obecnej nędzy magistrackiej. To są w pojęciu większości „kryzysowe uposażenia”. A jakież one były do niedawna. Jak się przedstawiała sprawa różnych „tantiem” dyrektorów i świadczących ubocznych?

Czy w tych warunkach, przy takiej ogólnej złej gospodarce, może Magistrat

Środowe posiedzenie Sejmu

Pełnomocnictwa dla rządu

Oświadczenie stronnictw w Sejmie

W środę o godz. 12 w nocy Sejm przystąpił do dyskusji w pierwszym czytaniu nad projektem ustawy o pełnomocnictwach dla Rządu, której treść podaliśmy w „Robotniku“ osobno.

Przedstawiciele wszystkich klubów opozycyjnych złożyli krótkie oświadczenia, odrzucające ustawę o pełnomocnictwach z całą stanowczością i zapowiadające, że kluby opozycyjne nie wezmą żadnego udziału w pracach nad nią.

Imieniem Z. P. P. S. przemawiał tow. M. Niedziałkowski.

MOWA POS. TOW. M. NIEDZIAŁKOWSKIEGO

Ustawa o pełnomocnictwach oznacza przekazanie Rządowi pełni władzy ustawodawczej w Polsce. Dyktatura fak-

tyczna staje się dyktaturą formalną, nawet z punktu widzenia prawa konstytucyjnego. Praktycznie nie wprowadza to istotnej zmiany do układu stosunków. Klub BBWR. nie umiał zdobyć dla siebie samodzielnej roli w życiu państwa: był posłusznym i potłumionym wykonawcą woli kierowników systemu. Jego praca sejmowa w ciągu ostatnich paru miesięcy oddała liczne dziedziny życia polskiego w ręce biurokracji: ustawy antyrobotnicze zniszczyły polskie ustawodawstwo socjalne, wykonały ściśle i dokładnie program gospodarczy ciężkiego przemysłu skartelizowanego, wielkiej własności rolnej i sfer bankowych. Bo treścią systemu jest sojusz grupy rządzącej Polską politycznie i

klas rządzących Polską społecznie i gospodarczo.

Polska została wciągnięta w orbitę historycznego prądu faszystowskiego, którego najbardziej przejawem jest hitlerizm, najbardziej konsekwentnym — faszizm włoski.

Dramat sytuacji polega na tym, że wszystkie interesy i dążenia znajdują się w sprzeczności radykalnej zarówno z potrzebami i dążeniami Świata Pracy, jak i z samą zasadą polskiej niepodległości. Według naszego najgłębszego przekonania droga, którą obóz sanacyjny Polskę prowadzi jest drogą katastrofy nieuniknionej. Przeciwstawiamy jej drogę inną — świadomej, zorganizowanej woli mas, biorących na siebie odpowiedzialność za własny los; idea rzą-

du robotniczo - włościańskiego zdolnego do podjęcia planowej przebudowy społecznej jest symbolem tej drogi. Na niej leży ocalenie! Triumf hitleryzmu rozpoczyna nową kartę historii — okres kolosalnie zastrzonych walk klasowych; szanse spokojnego rozwoju Europy zostały zniszczone.

Świt Pracy musi podjąć walkę na śmierć i życie. Ta walka rozstrzygnie o losach cywilizacji.

W opracowywaniu ustawy o pełnomocnictwach uczestniczyć — rzecz prosta — nie będziemy. (Okłaski na lewicy).

**

Ustawę odesłano do Komisji Prawniczej.

Różne ustawy

Wykup gruntów przez drobnych dzierżawców

W godzinach wieczornych we środę Sejm przystąpił do sprawy DROBNYCH DZIERŻAWCÓW.

W sprawie tej wpłynęły dwa wnioski: jeden zgłoszony przez BB., drugi przez PPS. Komisja wzięła za podstawę oczywiście wniosek BB., nie dlatego, że różnie zgłoszony, lecz dlatego, że zgłosiło go stronnictwo rządowe.

W dyskusji nad tym wnioskiem zabrał głos pos. tow. Marjan Nowicki.

MOWA POS. TOW. MARJANA NOWICKIEGO

Nasz wniosek idzie dalej, niż wniosek BB., który wpłynął trochę później od naszego. Przypisujemy sobie, że zgłoszenie naszego projektu było może bodźcem dla posłów z BB., żeby także przed drobnymi dzierżawcami mieli się z czego pochwalić. Mimo to nie chcemy panowie sprawy załatwić gruntownie, nie chcemy przedewszystkiem ustalić ceny zgóry, i nie chcemy się zgodzić na ulgi dla długoletnich dzierżawców. Trzeba sobie uprzytomnić, że w dzierżawę wypuszczano grunty przeważnie bezużyteczne, a dzierżawca przez swoją gospodarkę znacznie je polepszał i podnosił ich wartość. W szacunkach swoich nie uwzględnia panowie także budynków, które dzierżawca naprawiał.

Co do pomocy kredytowej, to przynajmniej ją tylko w wyjątkowych wypadkach i spłaceniu należności jest zbyt krótkie. Także sprawa eksmisji nie jest załatwiona w sposób korzystny dla dzierżawców. Mimo to wobec większości musimy głosować za tą ustawą, która choć w części łagodzi dole drobnego dzierżawcy.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Nowelizacja ustawy o funduszu drogowym

Przy omawianiu zgłoszonej przez Rząd noweli do ustawy o Funduszu Drogowym przemawiał pos. tow. Kaz. Dobrowolski.

MOWA POSŁA TOW. KAZIMIERZA DOBROWOLSKIEGO

Ustawa z 1931 r. miała nam dać doskonałe drogi i zatrudnić rzesze robotników, ale zawiodła na całej linii. Zmniejszył się ruch wozów mechanicznych, wycofano 30—40 proc. aut.

Obecna nowela obniża opłatę od wagi, ale wprowadza nowe obciążenie od materiałów pędnych oraz opłaty od miejsc. Przewiduje się, że wpłynie blisko 25 milionów, ale mam poważne wątpliwości, czy ta skromna ilość pojazdów mechanicznych, jaka jeszcze jest w ruchu, może dać taką kwotę. Na Komisji p. referent tłumaczył, że poprzednie nadzieje dlatego zawiodły, że pobieranie dopłaty od biletów dawało możliwość nadużyć. Bezspornie nadużycia były, ale jeżeli dziś jeszcze pewna ilość wozów kursuje, to można powiedzieć, że tylko te utrzymują ruch, które popędzają „manipulacje“ z biletami.

Nowela teoretycznie przynosi ulgi, ale faktycznie ulg nie będzie. Cały ciężar zepchnięto na tę skromną ilość wozów zarobkowych i one mają pokryć wszystkie potrzeby naszych dróg, a prócz tego Fundusz Drogowy ma dawać subsydia krajowym fabrykom samochodów. Stan dróg jest opłakany. Państwo usunęło się od dotacji na cele drogowe, chociaż Państwo samo jest użytkownikiem dróg, a pozatem drogi mają znaczenie dla obrony Państwa. Państwo powinno przynajmniej 60—70 milionówłożyć rocznie na cele Funduszu Drogowego. Na Komisji na moje pytanie, dla-

czego Rząd uchyla się od świadczeń na te cele, referent odpowiedział, że nie ma co gadać o tem, ponieważ budżet jest już w Senacie, tego nie poprawimy i musi być ustawa o Funduszu Drogowym znówelizowana. Nie sądzę, żeby myśl o tej noweli wyskoczyła dopiero w ostatniej chwili. Raczej ze względów oszczędnościowych pominięto tę pozycję w budżecie.

Nowela ma jeden plus, mianowicie ułatwia administracji ściąganie tego podatku, ale za to dobieje ona jeszcze te resztki ruchu automobilowego, jakie dotąd pozostały. Ustawa zawiedzie na całej linii, a tylko jedna pozycja nie zawiedzie, mianowicie wpływ z gryzwin. Obecnie przewiduje się z tego źródła 1.150.000. Widzę często, jak policjanci czyhają, aby przyłapać automobilistę i nałożyć na niego 5 zł. kary. Są to policjanci ze szkoły jeszcze ministra Składkowskiego. Wobec tego śmiało można podnieść tę pozycję kar o pół miliona. Wogóle zaś to, co wpłynie do Funduszu Drogowego, wystarczy za-

ledwie na pokrycie odsetek od pożyczek już zaciągniętych na cele drogowe, a reszta pójdzie na opłacenie administracji.

Głosować będziemy przeciw ustawie.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu wraz z rezolucją, wzywającą Rząd, aby w przyszłych budżetach Państwowych wprowadził wzorem lat poprzednich na budowę i utrzymanie dróg znaczniejsze kredyty ze Skarbu Państwa, jako dotację na rzecz Funduszu Drogowego.

KONCESJA DLA TAKSÓWEK I AUTOBUSÓW

Z kolei rozpatrzono ustawę o zarobkowym przewozie osób pojazdami mechanicznymi w obrębie gminy miejskiej. W ustawie chodzi o to, że udzielanie koncesyj w gminach wydzielonych oraz w stolicy przynosi się na władze administracyjne po zasięgnięciu opinii gminy.

Ustawę przyjęto w obu czytaniach.

Wydanie posłów sądom

Uchwalono wydać sądom następujących

posłów: Koniarka, Laskowskiego, Dąbrowskiego i Starzyka z BB. oraz Makólskiego i Wróbla z Klubu Nar. Przeciw wydawaniu posłów sądom głosował ZPPS. oraz Klub Ludowy.

Ustawa o stypendjach akademickich

Po zreferowaniu tej ustawy przez posła Czumę (BB) przemawiał pos. Staniszkis.

Po przemówieniu posła Langer (Kl. L.), który ustawę nazwał zatrutą przynętą dla młodzieży, głos zabrał pos. tow. Zygmunt Piotrowski, którego mowę podamy w streszczeniu jutro.

Przeciwko ustawie przemawiali następnie posłowie prof. Bryła (Ch. D.) i Kornecki (Kl. Nar.), który zgłosił szereg poprawek.

W głosowaniu wszystkie poprawki mniejszości odrzucono, a ustawę przyjęto w obu czytaniach.

Z kolei Sejm przyjął poprawki Senatu do ustawy akademickiej. Wniosek pos. Komarnickiego o odroczenie dyskusji nad sprawą wozdaniem Komisji Oświatowej o tych poprawkach został odrzucony.

Konferencja zarządów Związków zawodowych w Łodzi

(telefonem z Łodzi)

(W środę o godz. 7-ej wiecz. w sali Rady Miejskiej odbyła się pod przewodnictwem tow. Danielewicz konferencja Zarządów Związków wchodzących w skład O. K. Z. Z. W posiedzeniu brała w komplecie udział komisja strajkowa Klasowego Związku Włóknarzy.

Na porządku dziennym konferencji była sprawa poparcia strajku włóknarzy. Referat o sytuacji wygłosił tow. Walczak, podkreślając ciężkie warunki bytu włóknarzy oraz ich bohaterską walkę.

Po referacie jednomyślnie, bez dyskusji przyjęto rezolucję zgłoszoną przez tow. Walczaka. Rezolucja stwierdza, że żądania włóknarzy są słuszne i podyktowane troską o polepszenie bytu klasy robotniczej; że stan bezumowny zachęcał przemysłowców do obniżki płac robotniczych zarówno w przemyśle włókienniczym jak innych, wreszcie, że propozycje przemysłowców wysunięte na onegdajszej konferencji wspólnej są prowokacją robotników i muszą być odrzucone.

Rezolucja wyraża najgorętszą sympatię i solidarność ze strajkującymi oraz gotowość poparcia ich walki: „jedynym strajkiem powszechnym w Łodzi i w całym okręgu łódzkim, o ile dzisiejsza konferencja w Warszawie w Min. Opieki Społecznej nie da pożądanego wyniku“.

Termin wybuchu strajku określi na-

stępna konferencja zarządów, która zostanie zwołana po powrocie delegacji robotniczej z Warszawy.

Dalej uchwalono zbieranie składek

na rzecz włóknarzy, oraz protest przeciwko przyjęciu przez Sejmową Komisję Ochrony Pracy ustawom o urlopach i czasie pracy.

Przeszłość p. Wrony-Lamota

Rozprawa przed Sądem Okręgowym w Warszawie

Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę redaktora „Myśli Niepodległej“ Niemcewskiego oskarżonego o zniesławienie b. woj. pomorskiego Wrony-Lamota. Zniesławienia tego dopuścił się Niemcewski przez szerzenie wiadomości o procesie b. wojew. Lamota w Sieciecach, w którym był on oskarżony o aresztowanie księdza Wodzyńskiego. Woj. Lamot został uniewinniony. Red. Niemcewski umieścił dwa artykuły p. t. „Zeznania Wiktora Wrony“ i „Notałka dla p. Wrony - Lamota“ w których napisał, iż proces zakończony został cprawda uniewinnieniem woj. Lamota z zarzutu napadu bandyckiego, lecz ujawnił branie pieniędzy przez p. Lamota od księdza „w formie określonej w słownictwie polskiej jako szantaż“.

W artykule p. t. „Wymowa dat w afe rze Wiktora Wrony“ red. Niemcewski przytacza historię zebrania wiadomości, dotyczących zbrodni ks. Wodzyńskiego, przez p. Wronę i szantażowania go temi wiadomościami, przy czym Wrona

domagał się pieniędzy za ich ujawnienie.

Red. Niemcewski zarzucił dalej p. Lamotowi okłamanie M. S. W. przez udzielenie ministerstwu fałszywych informacji.

Akt oskarżenia, który podkreśla, że red. Niemcewski, dopuszczając się zniesławienia woj. Lamoty, wiedział o zajmowanym przez niego stanowisku wojewody i obraził go w czasie pełnienia obowiązków urzędowych — zarzuca red. Niemcewskiemu również zniesławienia woj. Lamoty przez zarzucanie mu karłowatości przy urządzaniu wyborów i sprawowaniu urzędowania; usuwanie sędziów, wydających wyroki nie w myśl jego życzeń; używanie presji policji i władz kolejowych do prenumerowania prasy „sanacyjnej“ i t. d.

Akt oskarżenia podkreśla przede wszystkim użycie obelżywych wyrazów pod adresem b. wojewody.

Na świadków powołano m. in. min. Sławoj - Składkowskiego, red. Giełżyńskiego, b. marszałka Trąpczyńskiego i biskupa Fulmana.

Oskarża prok. Grabowski, broni adw. Gustaw - Beylin.

Red. Niemcewski oświadczył że do winy się nie przyznaje gdyż spełnił swój obowiązek dziennikarski i miał prawo wierzyć w prawdziwość materiału, który posiadał.

B. woj. Lamota wygłosił kilkugodzinne przemówienie, dotyczące swojej „działalności“ i „zasług“.

Rozprawę odroczone.

Komunikujemy, że z druku wyszła broszura M. Adlera „Marksizm jako proletariacka nauka życia“. Towarzysze robotnicy! Do pominięcia się tej cennej broszury na dzielnicach i fabrykach.

280!

Pierwsze wydanie wczorajszego „Robotnika“ zostało skonfiskowane za notatkę na 6-ej stronie!

Jest to 280-ta konfiskata naszego pisma za rządów sanacji, zarazem 20-ta w roku bieżącym.

Spadek konsumpcji cukru

Spożycie cukru w Polsce uległo w ostatnich miesiącach dalszemu zmniejszeniu.

Od 1 października 1932 do 1 marca r. b. dochody skarbu państwa z opłaty akcyzowej od cukru uległy zmniejszeniu o blisko 10 proc. W tej samej mierze nastąpić musiało zmniejszenie konsumpcji cukru na rynku wewnętrznym, co uważane jest za rezultat wielkiego wyczerpania gospodarczego ludności.

Eksport cukru zagranicę uległ również poważnemu spadkowi. W styczniu i lutym r. b. wywieziono cukru polskiego zagranicę tylko za 3 miliony zł., co w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, kiedy eksport cukru wyniósł 12 milj. zł., oznacza spadek o 9 milionów złotych.

Zawieszenie wykładow na Uniwersytecie we Lwowie

Na uniwersytecie lwowskim ponownie zawieszono wykłady.

Zajęcia w parlamencie austriackim

WIEDEN, 15.3. (ATE). Dr. Straffner należący do opozycji, zwołał na dzień dzisiejszy posiedzenie parlamentu z własnej inicjatywy. Rząd uznał, iż zwołanie to jest nieformalne i potraktował zwołanie parlamentu, jako zgromadzenie prywatne. Parlament został otoczony przez policję umundurowaną oraz tajnych agentów, którzy nie dopuszczali posłów do wnętrza. Na zdekompletowanym posiedzeniu Straffner ogłosił deklarację, protestującą przeciwko zarządzeniom rządu, poczem zwołał konwent senjorów, który ma wytoczyć przeciwko kanclerzowi Austrii dr. Dollusowi skargę sądową o pogwałcenie ustawy. Po odczytaniu tej deklaracji Straffner zawiadomił posłów, iż o terminie następnego posiedzenia parlamentu zostaną powiadomieni.

WIEDEN, 15 marca (PAT). W sprawie dzisiejszego zajęcia w parlamencie wydany został komunikat urzędowy, stwierdzający, iż rząd nie uznaje prawomocności tego posiedzenia. Zgromadzenie ludowe, zwołane przez posła Straffnera, jest sprzeczne z postanowieniami ustawy o zgromadzeniach, wobec czego musiało być zakazane. Dalsze tego rodzaju zgromadzenia ludowe będą również zakazane. Rząd stoi na stanowisku, że wobec rezygnacji wszystkich trzech prezydentów parlament nie ma możliwości funkcjonowania.

Krwawe zaburzenia

Nie biorąc odpowiedzialności za dokładność poniższej wiadomości, podajemy ją ściśle według P. A. T. — Red.

WARSZAWA, 15 marca (PAT). W dniu 14 b. m. w godzinach wieczornych w paru miejscowościach powiatu żywieckiego odbyły się zajścia spowodowane szerszą od dłuższego czasu gwałtowną agitacją przez Obóz Wielkiej Polski i miejscowe organizacje, będące pod jego wpływami. Rozagitowane grupy, uzbrojone w kije, w pałki, a w niektórych wypadkach i w broń palną, dopuściły się ekcesów we wsi Zlatna, w przysiółku Ujsół, w Rajczy i w Milówce.

W Zlatnej i w Ujsół tłum kilkudziesięciu osób zdemolował 11 sklepów żydowskich.

W Rajczy tłum próbował demolować sklepy, policja odparła tłum i udaremniła rabunek. W trakcie tego z tłumem oddano kilkanaście strzałów, oraz obrzucono policję kamieniami. Policja zmuszona była w obronie swej użyć broni, w wyniku czego kilka osób zostało rannych. W tym samym czasie w miasteczku Milówek tłum zdemolował 10 sklepów, raniąc ciężko jednego z właścicieli. Przejeżdżający w tym czasie starosta żywiecki wezwał do zaprzestania rabunku. W odpowiedzi na to wezwanie oddano z tłum do starosty szereg strzałów. Towarzyszący staroście dwaj posterunkowi p. p. zmuszeni byli użyć broni, w wyniku czego 4 osoby zostały rane, jedna z nich zmarła.

Władze przeprowadziły szereg rewizyj i aresztowań.

Dla kogo istnieje amnestja?

Fabrykant, oskarżony o spowodowanie śmierci robotnika, przed Sądem

Z końcem marca 1932 roku wybuchł pożar w fabryce obuwia mechanicznego Józefa Czerskiego przy ul. Kopernika w Warszawie. Przyczyną pożaru były karygodne zaniedbania ze strony fabrykanta, brak urządzeń ochronnych i brak należytego pomieszczenia dla materiałów łatwopalnych, jak benzyna etc. Pożar wybuchł w nocy w czasie, kiedy fabryka była nieczynna, a tylko jeden robotnik Andrzej Dersznik, który otrzymał rozkaz rozpuszczenia kauczuku w benzynie (co miało być gotowe na rano) — pracował nad tem całą noc, zamknięty w fabryce.

W czasie pożaru Andrzej Dersznik spalony został na węgiel, osierocając żonę i sześciorgo dzieci, które pozostały bez środków do życia.

Przeprowadzone szczegółowe śledztwo wykazało ponad wszelką wątpliwość winę fabrykanta, który czynił oszczędności na zdrowiu i życiu ludzkim i dopuścił się szeregu pogwałceń przepisów ochronnych, zapobiegających nieszczęśliwym wypadkom przy pracy. Stwierdzone zostało, że schody nie były ogniotrwałe i nie było specjalnego pomieszczenia dla materiałów łatwopalnych, że instalacja elektryczna była otwarta i krótkie spiekanie zawsze groziło pożarem i z tych przyczyn wydział przemysłowy Magistratu odmówił pozwolenia na prowadzenie fabryki, a praca w

niej odbywała się, mimo braku takiego pozwolenia.

W fabryce Czerskiego wybuchł już dwukrotnie pożar z powodu tych wadliwych urządzeń, a Dersznik dwukrotnie był czynny przy gaszeniu tych pożarów. Zwracał się on niejednokrotnie do fabrykanta, zaznaczając, że praca w tych warunkach jest niebezpieczna i że rozpuszczanie kauczuku w benzynie powinno się odbywać przy użyciu specjalnej maszyny, a nie ręcznie, w ten sposób, że do wrzącej wody wstawa się bankę z benzyną i w niej na gorąco rozpuszcza się kauczuk. Rozgrzana benzyna bowiem łatwo może spowodować wybuch.

W odpowiedzi na te uwagi zagrożono Dersznikowi redukcją (!). Skarżył się on też swoim kolegom, że musi pracować w niebezpiecznych warunkach. — „Każdy chce żyć — mówił — każda, to muszę zrobić”.

Józef Czerski został oskarżony o spowodowanie śmierci robotnika i stanął przed parą dniami przed sądem. Obronę jego wnosili adwokat Margolis. W imieniu rodziny zabitego robotnika, Andrzeja Dersznika, popierali powództwo cywilne: adwokat Karniol i apli-

kant adw. Oller.

Na wstępie rozprawy zabrał głos prokurator Koral i oświadczył, że nie przewiduje większej kary dla oskarżonego i prosi o umorzenie całej sprawy, na zasadzie amnestji. Zaoponowali przeciwko temu energicznie rzecznicy powództwa cywilnego.

„Imieniem wdowy i dzieci robotnika — mówił mec. tow. Karniol — który spalił się w fabryce w czasie pracy, — przeciwstawiam się najenergiczniej wnioskowi prokuratora. Sędziów i prokuratorów obowiązują jeszcze ciągle konstytucja, która głosi, że praca, jako główna podstawa bogactwa Rzeczypospolitej, pozostawać ma pod szczególną ochroną Państwa. Jak wygląda ta szczerza ochrona Państwa nad ludzką pracą w świetle wniosku prokuratorskiego, aby wogóle sprawy nie rozpatrywać, aby dowodów nie przeprowadzać, aby winy nie ustalać tam, gdzie spalił się na węgiel człowiek na posterunku pracy?”

Oskarżony w ostatnim słowie skwaśliwił prosił o umorzenie jego sprawy z amnestji. Sąd przychylił się do tego wniosku...

Dla kogo istnieje amnestja?...

W gminie Wilanów... już przygotowują się do wyborów Kandydat na wójta

(kor. własna)

W związku ze spodziewanym ogłoszeniem uchwalonej przez Sejm ustawy o samorządzie terytorjalnym w gminach wiejskich toczą się już żywe rozmowy na temat przyszłych wyborów do rad gminnych.

W gm. Wilanów pow. warszawskiego zaczął już krzątać się około tej sprawy niejaki p. Stanisław Świdzki. Panu temu, zdaje się, sprzyrzyło się stanowi-

sko członka Rady Gminnej i Sejmiku pow. warszawskiego, więc pragnie w przyszłej kadencji objąć urząd wójta w gm. Wilanów. Nie mając zaufania miejscowego społeczeństwa tak wśród rolników, jak również wśród robotników, p. Świdzki stara się inną drogą zapewnić sobie wybór na wójta, o co już czyni energiczne zabiegi.

Powiadają, że p. Świdzki do dnia dzisiejszego nie oczyścił się z zarzutów, jakie przeciwko niemu podniesiono w r. 1928 na łamach prasy stołecznej (Robotnik z dnia 28.IV i 14.V 1928). Może p. Świdzki zechciałby teraz, zanim uzyska urząd wójta w Wilanowie, wyjaśnić, dlaczego dotychczas milczał w tej sprawie? O to zapytują przyszli jego wyborcy w gm. Wilanów.

W r. 1928 p. Świdzki figurował na liście Nr. 1, jako kandydat na posła.

Zlikwidowanie strajku w Białowieży

Strajk w Białowieży w tartaku „Groddek”, który wybuchł z powodu tajemniczego aresztowania i wywiezienia tow. Pasiaka został zlikwidowany, — gdyż wreszcie policja zdecydowała się oświadczyć, że tow. Pasiak został odstawiony do więzienia w Białymstoku, celem odsiedzenia kary za pobicie jednego z urzędników, który w czasie wypłaty źle traktował robotników. Strajku wogóle by nie było, gdyby niezrozumiałe postępowanie policji. Tow. Pasiak z powodu z działalności zwią-

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

15 ZŁOTYCH miesięcznie wszelkie lekcje, korepetycje, w zakresie 8-miu klas (specjalność: niemiecki, łacina, rachunki, fizyka) udziela rutynowany pedagog. Referencje pierwszorzędne. Postęp zapewniony. Telefon 274-78.

STUDENT politechniki doświadczony korepetytor udziela lekcji w zakresie szkół średnich.

Specjalność matematyka i nauki przyrodnicze. Zgłoszenie do Redakcji pod „Matematyka”.

STUDENT, doświadczony korepetytor i wychowawca, udziela lekcji w zakresie gimnazjum i szkoły powszechnej, oraz przygotowania do gimnazjum. Telefon: 11-73-09. godz. 10-12, 16-18.

MASZYNISTKA biuralistka, pomocnica buchaltera uprzejmie prosi o posadę. Oferty „Referencje” w „Robotniku”.

TAPICERNA byłego czeladnika Szczerbińskiego Hoża 11. Tapczany gotowe gwarantowane od 50 złotych, założenie firanek złotych, przeróbka materaca lub kozetki 12 zł.

KOREPETYTOR rutynowany przygotowuje do egzaminów przed i powakacyjnych, uczy łatwym systemem nawet najbardziej zaniedbanych. Ratuje zagrożone promocje.

Specjalność: matematyka, fizyka i języku. Wiadomość ul. Browarna 17-20.

MAGISTER U. W. rozwija i przygotowuje do szkół dzieci oporne, trudne do prowadzenia, mało zdolne. Tel. 11-77-19 do jedena-

stej i trzecia — czwartą.

TELEGRAM DO ELEGANCKICH PANI!

NAJWIĘKSZA W POLSCE HURTOWNIA SUKIEN

M. HOPMAN

WARSZAWA
Nalewki 38
FRONT, I PIĘTRO, TEL. 11-56-72

Podaje do wiadomości Sz. Pań, że na sezon wiosenny posiada już na składzie

niebawym wybór **SUKIEN, PŁASZCZY, KOSTJUMÓW I BLUZEK**

Z NAJNOWSZYCH MATERJAŁÓW

CENY B. PRZYSTĘPNE

Obniżyć ceny gazu!

Już 169 elektrowni obniżyło taryfy za prąd, kolej teraz na gazownie!

W wyniku akcji prowadzonej przez konsumentów prądu dotychczas 169 elektrowni w Polsce obniżyło taryfy za energię elektryczną.

Zniżka taryf wynosi przeciętnie 10 proc., w niektórych wypadkach zaś jest większa i przekracza nawet 20 procent dotychczasowej ceny prądu. Jakkolwiek kryzys spowodował zmniejszenie produkcji i zbytu energii elektrycz-

nej w kraju, co wpłynęło na redukcję wpływów, to jednak elektrownie widziały się zmuszone dostosować cenę prądu do zmniejszonej zdolności nabywczej konsumentów.

Jeżeli 169 elektrowni z elektrownią warszawską na czele obniżyło cenę prądu, dlaczego gazownia warszawska z takim uporem trwa przy dotychczasowych lichwiarskich cenach?

Nauczycielstwo a p. Jaworska

Uchwała Zjazdu Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie

Przed kilku dniami odbył się w Lublinie Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego z całej Lubelszczyzny. Na zjeździe została zgłoszona wśród burzliwych oklasków i przyjęta prawie jednomyślnie następująca rezolucja:

„IX-e Zgromadzenie Okręgowe Związku Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie, biorąc pod uwagę wystąpienia p. Jaworskiej na Walnym Zjeździe Z. N. P. w Warszawie, skierowane przeciwko delegatom z Lubelszczyzny, Zarządowi Okręgowemu i VIII Zjazdowi Okręgo-

wemu w Lublinie, potępia tego rodzaju wystąpienia, jako szkodliwe dla Związku i wyraża ubolewanie, że tak niepoważne i tak mało wychowawcze w naszej organizacji wystąpienia uczynił członek Zarządu Głównego Z. N. P. i prezes Komisji Oświatowej Sejmu”.

A p. Jaworska, mimo to, ma odważyć przemawiać... w imieniu nauczycielstwa.

Bliski koniec śledztwa w aferze bankiera Kwinty

Trwające od półtora roku śledztwo w głośnej aferze bankowej Stanisława Kwinty dobiega już końca. Sędzia śledczy dla spraw szczególnego znaczenia Przewłocki zamknie w najbliższych dniach śledztwo, przekazując zebrany materiał prokuratorowi dla sporządzenia aktu oskarżenia. Proces Kwinty znajdzie się na wokandzie sądowej w końcu m. maja. Będzie to jeden z największych procesów bankowych, gdyż obejmie przeszło 200 poszkodowanych. Kwinto odpowiadać będzie równocześnie za oszustwo, jak i ukrycie mienia przed wierzycielami.

Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zjedn. 8.84; frank francuski 35,10; marka niemiecka 211,60; szyling austriacki 102,5; korona czeska 25; czerwonoce drobne 0,84; grubsze 0,88; frank szwajcarski 173,5.

Bilety ulgowe do teatrów

Komisja Kulturalno-Artystyczna przy Radzie Zawodowej m. st. Warszawy, ul. Długa 19 m. 10 wydaje bilety ulgowe w godzinach od 10 do 197-ej do teatrów:

„Ateneum” codziennie — „Dorota Angerman”.

„Wielki” codziennie.

„Nowy” 22.III „Cień”.

„Polski” codziennie „Szczęście od jutra”.

Operetka „8.30” codziennie „Kobieta, która wie czego chce”.

„Kameralny” codziennie „Handlarze sławy”.

Zatarg w browarach lwowskich

„Dziennik Ludowy” podaje następujący komunikat:

Zarząd lwowskich browarów zerwał rokowania z delegacją robotniczą. Odmówił arbitrażu w sprawie zawarcia umowy zbiorowej. Obniżył samowolnie płace robotnicze o 22 procent, ostatnio zredukował 28 robotników, — którzy przepracowali dziesiątki lat w browarze. Dyrekcja odmówiła uznawania Związku robotniczego, jak to było dotychczas. Mimo trzeciej redukcji płac robotniczych i ogólnej niżki cen surow-

ca, nie obniżono cen piwa dla konsumentów. Ceny piwa lwowskiego są takie, jakie były 1927 roku w czasie najlepszej konjunktury przemysłowej.

Wobec takiego stanowiska zarządu browarów lwowskich wzywamy ogół robotników zorganizowanych w naszych związkach zawodowych do bezwzględnej bojkotu piwa lwowskiego!

Okr. Komisja Zw. Zawod. we Lwowie. Ukraińska Komisja Zawod. we Lwowie „Kultur-Am” Żyd. Zw. Zaw. we Lwowie

DOM PRZEMYSŁOWO-TOWAROWY

Józef FETTER Sp. Akc. w Gdyni

GDYNIA PORT

NABRZEŻE POLSKIE

poleca z własnego zakładu wykwinną mieszaną kompotową marki J. F. „EXCELSIOR” składającą się z owoców suszonych w gwarantowanym zestawieniu: 50% moreli, brzoskwiń, jabłek i szepałów i 50% silwek kalifornijskich w paczkach celofanowych: po 1/4 kg. w cenie zł. 1.— w detalu, po 1/2 kg. w cenie zł. 2.— w detalu. Do nabycia w sklepach kolonialnych i owocarniach. Przy kupnie prosimy zwracać uwagę na markę J. F. „EXCELSIOR”

NIEDAWNY KRÓL PORTORIKA
VLASTA BURIAN
JAKO KRÓL KURKOWY
w swym najnowszym filmie
„OBRAZA MAJESTATU”

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Wesoły tydzień” z Flipem, Flapem i Slimem.
ADRIA: „Pieśń serca”.
ANTINEA: „Księż Dracula” i „Zwarjowana noc”.
APOLLO: „Kain i Artem”.
BAJKA: „Bezdomni” i „Mecz bokserki Sharkey — Schmeling”.
COLOSSEUM: „W cieniu krzyża”.

Wyłącznie Kino COLOSSEUM
Nowy Świat 19
Początek 5.45, — 7.50 — i 10
WYŚWIETLA
MONUMENTALNY FILM
W CIENIU KRZYŻA
realizacji CECIL B. DE MILLE'A.
Ceny popularne od 99 gr.
Mała Sala: „100 Metrów Miłości”
Ceny 49 gr. i 99 gr.

COLOSSEUM MAŁE: „Sto metrów miłości”.
CASINO: „Każdemu wolno kochać”.
CAPITOL: „Panienska i milion” i „Syn mimowoli”.
CZARY: „Kinomanjak” z H. Lloyd.
FAMA: „Ludzie w hotelu”.
FORUM: „Rasputin” z Veidtem.
GLORIA (Marszałkowska 114): „10 procent dla mnie”.
HELJOS: „Głos pustyni”.
HOLLYWOOD: „Eskadra straceńców” i rewja.

HOLLYWOOD Marszałk. r. Hożej
Początek 6, 8, 10
„ESKADRA STRACEŃCÓW”
RYSZARD DIX MARY ASTOR,
DOROTA JORDAN

Na scenie rewja **WALC MIŁOŚCI**
Janina Sokółowska, Janina Kozłowska Irena Sobolówna, Ludwik Sempoliński. Jaszczol-Sulima, Eugeniusz Wojnar. Kier. Ludwik Sempoliński Kier. Muz. M. Wróblewski, Kier. baletu E. Wojnar. Dekor.: Irena Galska.
Ceny: zł. 1,99 1,50 i 99.

KOMETA: „Złoty moloch” i rewja.
Kino KOMETA
Chłodna 47. Początek 6, 8, 10.

Dziś wspaniały film
„ZŁOTY MOLOCH”
W rolach główn.: JEAN PENNETT,
SPENGER FREY, B. G. WERNER
Na scenie Rewja
z udziałem Józefi Bukojemskiej
i Bolesława Horsklego

LUX: „Miłość Ierisy Roffi”.
LOS: „C. i K. Feldmarszałek”.
MASKA: „Upiór Paryża”.
METRO: (Śniadeckich 5) „Rajski ptak” i rewja.

MAJESTIC: „Donovan” z Cooperem.
majestic nowy świat 43
początek 6.00.10
Ceny od gr. 99
DONOVAN
reżyserji FREDA NIBLO
W rol. głów.: Ulubieniec starych i młodych
JACKIE COOPER oraz RYSZARD DIX
W pozostałych rolach: MARIAN SCHILLING
BORYS KARLOFF człowiek o 100 twarzach
Dla młodzieży dozwolony.
3-ci i OSTATNI TYDZIEŃ.

METROPOLIS: „Wśród ludożerców” i rewja.
MEWA: „Blaski i cienie miłości” i „Ostatnia noc kawalera”.
MIEJSKI: „Miłość porucznika” i „Tommy Boy”.

DZWIĘKOWY KINOTEATR **MIEJSKI**
Podwójny program.
Początek 5.45. Niedziela 3.45.

1. **MIŁOŚĆ PORUCZNIKA**
LAURA LA PLANTE.

2. **TOMMY BOY**
CLARK GABLE

Ceny miejsc od 45 gr do 1 zł.

MIRAŻ: „Szukamy pieprzyka”.
OAZA: „Koniec świata” i „Tajemnice łabirintu”.
PAN: „Ostatnia eskapada”.
PALACE: „Węgierska miłość”.

DZIS W KINIE
PALACE Chmielna 9
Początek 6, 8, 10
pierwszy wielki przebój dźwiękowy węgierskiej produkcji
Węgierska Miłość
W r. gł. ROZSI BARSONY I TIBOR HALMAY
Realizacja: H. Hille. Muzyka: E. E. Buder

PRAGA: „10 procent dla mnie” i rewja.

RIVIERA: „Sto metrów miłości” i występ Wł. Zwirlicza.

SPLENDID: „Niech żyje wolność” i rewja.

STYLOWY: „Pozwólcie nam żyć”.

SOKÓŁ: „Ziemia nicyja” i „Burza nad Zakopanem”.

TON: „Romeo i Julcia”.

TOMBOLA: „Sierżant X” i „Zaginiony stercowiec”.

UCIECHA: „Halo Paryż! Halo Berlin!”.

Samobójstwa

Nocy ubiegłej, przy ul. Żelaznej 95c, w gmachu filii b. domu zarobkowego, gdzie obecnie odbywa się instalacja schroniska dla chłopców, przebijający tam od kilku dni 62-letni Józef Kamaszewski, murarz, przewieziony ze szpitala przy ul. Złotej 74, jako chory na skręt kiszki, wskutek silnych cierpień, porwał wła-

Skok do Wisły

Wczoraj w nocy z mostu Kierbedzia, od strony Warszawy, skoczył do Wisły jakiś mężczyzna. Desperat upadł w pobliżu łodzi, stojącej przy brzegu. Znajdujący się tam rybak Aleksander Strzebicki, zajęty łowieniem ryb, wskoczył do łodzi i tonącego wkrótce wyratował, przewożąc do komis. rzeczniczego. Tam okazało się, że jest to 26-letni Władysław Ignaczak, siodłarz.

Oświadczył on, że usiłował pozabawić się życia z powodu braku pracy. Zawiadomiona rodzina, zaopiekowała się niedoszłym samobójcą.

295 przedmiotów bez właścicieli

W miesiącu lutym pasażerowie pozostawili w tramwajach 295 przedmiotów a mianowicie: 48 rekawiczek, 31 parasolek, 4 teki, 7 binokli i okularów, 7 kaloszy, 19 — bielizny, 43 portmonetek i torebek pustych lub z pieniędzmi, 12 kluczy, 15 książek, 6 kasetów, 2 papierosnice, 6 — różnego obuwia, 4 walizki, 2 mufki oraz 89 różnych drobnych przedmiotów, które są do odebrania w dyrekcji tramwajów miejskich.

Dziś w Radjo

11.40 — 11.50 Przegląd Prasy. 11.50 — 11.55 Kominikat dla komunikacji lotniczej. 11.57 — 12.05 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 — 12.10 program na dzień bieżący. 12.10 — 13.20 Płyty gramofonowe. 15.30 — 15.25 Komunikat PIM-a. 15.10 — 15.15 Komunikat Inst. Eksportowego. 15.15 — 15.25 Komunikat Gospodarczy. 15.25 — 15.30 Chwilka lotnicza. 15.30 — 15.35 Chwilka morska. 15.35 — 15.50 „Przegląd wydawnictw”. 15.50 — 16.20 Koncert. 16.20—16.40 Odczyt dla maturzystów. 16.40 — 17.00 Odczyt 17.00 — 17.55 Koncert. 17.55 — 18.00 Program. 18.00 — 18.20 Odczyt dla maturzystów z literatury. 18.20 — 18.25 Wiadomości bieżące. 18.25 — 18.50 Muzyka lekka. 18.50 — 19.00 Komunikat dla narciarzy. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 „Przegląd prasy”. 19.30 — 19.45 Feljton. 19.45 — 20.00 Dziennik Radjowy. 20.00 — 20.15 Pogadanka muzyczna. 20.15 — 22.40 Koncert symfoniczny. 22.40 — 22.15 Wiadomości sportowe. 22.45 — 22.50 Dziennik Radjowy. 22.55 — 23.00 Komunikat dla komunikacji lotniczej.

sną brzytwę, którą zadał sobie rany cięte obu przedramion, przycinając mięśnie. Stabe jęki desperata zaalarmowały dyżurną posługaczkę, która wezwała pogotowie. Lekarz, po nałożeniu opatrunku, przewiózł Kamaszewskiego w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Zatrzymany w areszcie XV-go komis., chory umysłowo, 24-letni Józef Ryczyński wyjął szczyrę, który miał ukryty za podszewką marynarki i zadał sobie dwie rany kłóte klatki piersiowej. Desperata opatrzył lekarz Pogotowia i przewiózł do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Pomysł prowadzący za kratki

Policja aresztowała w podwórzu domu Nowy Świat 19, przed wejściem do kina „Colosseum”: 23-letniego Salomona Naftala Hirsztę i 22-letniego Jankla Winawera.

Dopuszcili się oni następującego oszustwa. Posiadając powyższone kupony z dzienników, upoważniające do nabycia 2-ch biletów na parter po 49 gr na film „W Cieniu Krzyża”, nabywali po tej cenie bilety, które następnie sprzedawali przybywającej publiczności po 80 gr.

Po sporządzeniu protokołu, pomysłów młodzińców zwolniono.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Na boiskach piłkarskich

W sobotę na boisku Skry odbędą się dwa ciekawe mecze piłkarskie. O godz. 12 Skra rozegra mecz towarzyski z Makabi, a o godz. 14.30 Sarmata i Czarni walczyć będą o wejście do klasy A Podokręgu Robotniczego.

Na boisku Polonii również w sobotę o godz. 14 odbędzie się mecz piłkarski Polonia — Gwiazda.

W niedzielę na Grochowie o godz. 14 grają Orzeł ze Świtom.

Na Bielanych o godz. 12 Marymont spotka się z reprezentacją C.I.W.F.

Ciekawe zawody bokserskie w Colosseum

W sali Colosseum o godz. 12 w niedzielę rozegrane zostaną zawody bokserskie, których program obejmuje pięć spotkań, a najważniejszym z nich będzie 10-rundowy mecz w wadze średniej między Jutkowiakiem a francuzem Caullierem, Zawodnik francuski znajduje się obecnie na 5-tem miejscu w swej wadze we Francji. Inne walki

Kto wygrał na loterii?

Na wczorajszym otwarceniu ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

N-ry oznaczone literą „p”, wygrywają premię

15.000 zł. — 30226 95652.

5.000 zł. — 15001 77645 143205 p.

2.000 zł. — 16869 18939 19657 28336

35108 76350p 80426 92975 96776 102202

102937p 108018 114480 120980 125308 130774

130798 137578 139206 144221.

1.000 zł. — 4085 6662 13030p 13556 15548

15584p 19497 31950 33935 34539 39891

41097p 46415 47322 50012 54696 55221p 62737

62430 67924 69434 73658 76754 79084 88289

91432 100995 102346 104496 115174 118282

118902p 119286 141953 144079p.

KUPUJCIE LOSY LOTERYJNE W KOLEKTURZE

Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

Aleja 3-go Maja 2, m. 68, tel. 332-88

STAN POGODY

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z możliwością przelotnych deszczów, zwłaszcza na Pomorzu i w Wileńskim. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane, na wybrzeżu chwilami porywiste wiatry zachodnie.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM”. Dziś i codziennie sztuka Gerharta Hauptmanna p. t. „Dorota Angermann”.

Z OPERY: Dziś bogata w piękne melodie opera „Cyganeria”. Jutro o godz. 3 popoł. po cenach zniżonych opera Rossiniego — „Cyrulik Sewilski”. Wczoraj ukaże się opera Pucciniego „Turandot”.

TEATR NARODOWY: Dziś i codziennie dramat Aleksandra Dumasa (ojca) „Kean”.

TEATR NOWY: Dziś i codziennie sztuka Niccodemiego „Cień”.

W najbliższych tygodniach premiera ciekawej sztuki Juliusza Wirskiego — „Kwa-

drans przed świtem”.

TEATR LETNI dziś komedia Zygmunta Kaweckiego „Dramat Kaliny”.

TEATR POLSKI gra w dalszym ciągu komedię Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra”.

We wtorek 21-go marca Teatr Polski wystąpi z premierą jednej z najgłośniejszych sztuk powojennych, komedią Pagnola p. t. „Marjusz”, która zdobyła nie tylko wśród

sztuk autora „Topaza”, ale i wśród wartościowych sztuk powojennych rekord powodzenia, grana bowiem była w Paryżu blisko 900 razy. Jest to naprawdę czarujący obraz życia marsylskiego na małym odcinku baru „Pod złotą kotwicą”.

Sztuka pod reżyserkim kierunkiem A. Zelwerowicza znajdzie świetnych wykonawców w osobach: Romanówny, Munclingrowej, Zelwerowicza, Boneckiego, Pawłow-

skiego, Fabisiaka, Karczewskiego Kondrata, Chmurkowskiego i inn. Dwie dekoracje, przedstawiające bar oraz molo skonstruował S. Sliwiński.

TEATR KAMERALNY: Dziś i codziennie Handlarze sławy” Pagnola.

TEATR „BANDA”. Dziś komedia muzyczna R. Benatzky’ego „Moja siostra i ja”.

TEATR „MORSKIE OKO”. Dziś i codziennie rewja w 20 obrazach p. t. „Rewja miłości”.

TEATR „8 m. 30”. Dziś i codziennie operetka Oskara Straussa „Kobieta, która wie czego chce”.

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO (Karowa No. 18, podziemie) Ostatnie przedstawienia „Panowie w nowych kapeluszach”. W poniedziałek 20 b. m. premiera sensacyjnej sztuki J. Orłowskiego i St. Kuleszy p. t. „Strajk Zbrodni” wyróżnionej na konkursie ZASP-u.

ALHAMBRA: Dziś i codziennie nowy program atrakcyj z bohaterką filmu „Tabu” — tancerką i śpiewaczką Revi na czele.

BOMBA (Zamojskiego 20). Dziś rewja „Kto wie”.

TEATR REWJI „MIGNON”. Dziś rewja humoru p. t. „Telewizja”.

TEATR SŁOWIAŃSKI. Codziennie „Wódz” R. Krajewskiego.

Z FILHARMONJI. Dziś, wystąpi na wielkim koncercie symfonicznym znakomity skrzypek Ignacy Weissenberg. Gra tego wirtuoza znanego ze swych występów w Europie i Ameryce, odznacza się wysokim artyzmem, polotem, głębokością ujęcia, będąc całkowicie wolną od wszelkiego taniego efekciarstwa.

CYRK Codziennie o godz. 8.15 wielki międzynarodowy turniej zapasniczy o mistrzostwo Europy. O 4.15 atrakcje.

Z Polskiego Tow. Wydawców Książek

Z Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek otrzymujemy następującą notatkę: Z powodu licznych zapytań listownych i telefonicznych, jakie otrzymujemy z racji sporu między p. Janem Lorentowiczem a wydawcą p. Janem Broszkiewiczem, podajemy do wiadomości, że Polskie Towarzystwo Wydawców Książek nie zajmuje narażać w tej sprawie stanowiska zarówno dlatego, że nie zna szczegółów tej sprawy, które dopiero rozprawa sądowa ujawni i ustali, jak i dlatego, że p. Jan Broszkiewicz nie jest i nigdy nie był członkiem naszej organizacji.

Wiosenne zawody narciarskie w Zakopanem.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w Zakopanem wiosenne zawody narciarskie przy udziale czołowych zawodników wszystkich klubów Zakopanego.

Wisła grać będzie w Belgii i Francji.

Drużyna piłkarska Wisły gościć będzie w połowie maja we Francji i Belgii, przyczem program startów przewiduje mecze 13.V w Paryżu, 14.V w Montigny, 17.V w Lille, 20.V w Bruay, zaś 22 i 25.V w Belgii.

Komunikat RKS „Siła”

Rob. Klub Sportowy „Siła” w Wołominie zawiadamia o zaginięciu pieczętki klubowej.

Pieczętkę tę unieważnia się. Nowa pieczęć ma w owalu napis: „R. K. S. Siła I”.

Różne wiadomości

Wiosenne biegi na przełaj.

W nadchodzącą niedzielę na terenach bo-

iska Orła na Grochowie o godz. 11 odbędą się dwa wiosenne biegi na przełaj Warszawskiego OZLA. Bieg dla mężczyzn odbędzie się na dystansie 5 km dla kobiet — na dystansie 1200 mtr.

Wiosenne zawody narciarskie w Zakopanem.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w Zakopanem wiosenne zawody narciarskie przy udziale czołowych zawodników wszystkich klubów Zakopanego.

Wisła grać będzie w Belgii i Francji.

Drużyna piłkarska Wisły gościć będzie w połowie maja we Francji i Belgii, przyczem program startów przewiduje mecze 13.V w Paryżu, 14.V w Montigny, 17.V w Lille, 20.V w Bruay, zaś 22 i 25.V w Belgii.

Komunikat RKS „Siła”

Rob. Klub Sportowy „Siła” w Wołominie zawiadamia o zaginięciu pieczętki klubowej.

Pieczętkę tę unieważnia się. Nowa pieczęć ma w owalu napis: „R. K. S. Siła I”.

Różne wiadomości

Wiosenne biegi na przełaj.

W nadchodzącą niedzielę na terenach bo-

Sprawozdanie teatralne

TEATR „ATENEUM”: „Dorota Angermann”, sztuka w 5-ciu aktach Gerharta Hauptmanna. Przekład Józef Brodzki. Reżyserja: Leon Schiller. Dekoracje: Wł. Daszewski.

Podobieństwo do „Dzieci grzechu” jest uderzające. Dorota pochodzi tak samo jak Ewa z rodziny „porządnej”, robi „fałszywy krok” i potem stacza się w „otchłań występku”, zostaje kokotą, u boku człowieka, który — podobnie jak Pochroń dla Ewy — jest jej złym duchem, — poczem już dla niej niema powrotu. Ale powieść Żeromskiego przewyższa sztukę Hauptmanna dziesięć razy pod względem siły uczucia, potęgi wyszarpującej życie z głębin, — nawet plastycznością i wiarygodnością wydarzeń. W porównaniu z Żeromskim sztuka Hauptmanna jest dziełem drugorzędem, jej postacie są jakieś schematyczne i nie przekonujące. Ta analogia będzie ogromnie szkodziła „Dorocie” w zdobywaniu sobie sympatii w Polsce.

Ale w porównaniu z „Dzieci grzechu” wziętymi jako dramat, choćby np. w adaptacji i inscenizacji Schillera, „Dorota Angermann” stoi na stopniu wyższym, i to nie tylko dlatego, że od razu jest napisana jako dramat. Siła Żeromskiego także w przedstawianiu stanów wewnętrznych, w poetyckiej interpretacji cierpienia, miłości, rozpacz, upokorzenia, — które to stany przeplata drastycznymi ciosami, aby posuwać akcję naprzód i przynosić coraz to nowy materiał dla swych nadludzkich lirycznych pogłębień. Co do Hauptmanna

zaś to nie jest on wprawdzie dramaturgiem czystej wody, sztuki jego są co do fabuły zbudowane powieściowo, ale ma te rutynę dramatu, która w Niemczech wystudjowana została najlepiej i dlatego raz po raz daje silne kontrasty i silne zetknięcia dramatyczne, czy raczej teatralne.

Więc zaraz w I-ym akcie kontrast: młody, uczciwy profesor Herbert oświadcza się Dorocie, ona daje mu odraczającą odpowiedź, i zaraz potem pada w objęcia Marja swego uwodziciela-kucharza, który na nią oddziałał zmysłowo i gdzieś na strychu hotelowym posiadał ją był nawpół gwałtem. (W tym hotelu Dorota uczuła się gotową; znał jej ojciec, pastor więzienny, wychowywał ją na gospodynię, nie na filozofkę).

W drugim akcie silna scena między jowialnym ale i okrutnym pastorem a szelmą kucharką; ponieważ Dorota zaszła w ciążę, trzeba zmusić kucharkę, by ją posłużyła — wyjechał z nią do Ameryki; udaje się to jednak tylko dzięki obietnicy niezłego posagu, który otrzyma Dorota.

I to już jest węzeł dramatyczny: Dorota kocha właściwie profesora, nienawidzi Marja, ale pastor w obawie przed skandalem chce załatwić sprawę „po bożemu” i mimowoli sam popycha córkę na drogę nieszczęścia. Prostu: błąd chwilowy Doroty wskutek przesądów środowiska i niekorzystnej, że tak powiem: konstelacji osobowej, zmienia się w wielkie nieszczęście. Jest to schematyczne, ale typowe i naturalne. Jak wia-

domo, w „Dzieci grzechu” przyczyną upadku Ewy są najsłabszą stroną powieści, cała historia z wieczną nieobecnością Łukasza jest dosyć wyjątkowa.

Trzeci i czwarty akt zawierają klasy czny niemal przykład na to, co Freytag w swojej dramaturgii nazywa „zwrotem” i „momentem ostatniego napięcia” — to znaczy, że akcja tragiczna znajduje się już w tem stadium, z którego niema powrotu; mimo to następuje ostatnia próba ratunku, na chwilę zdaje się, że pomoc zwycięży, — ale to napięcie, ta próba jest tylko po to, aby się tem dosadniej pokazało, że zgraba jest nieuchronna. Dorota żyje w Nowym Jorku w najgłębszej poniewierze, porzucona przez męża, który przegrał już jej pieniądze a potem był jej alfonsiem. Ale zjawia się jej dawny wielbiciel, Herbert, który jej nie może zapomnieć; jeszcze raz gotów jest, mimo wszystko, połączyć z nią swe losy, zabiera ją do Europy, a nawet zapłaci odczepne mężowi, który już znowu jej szuka. Silna scena spotkania między rozjuszonymi mężczyznami. I Dorota, która w II akcie była jeszcze tylko ofiarą przypadku i za nic w świecie nie chciała pójść za Mariem, a została tylko zmuszona przez ojca, — teraz, postawiona przed wolnym wyborem, wybiera — świat nędzy i występku. Uważa, że ona już tu należy, — i oto ładny rys: raz ją Herbert, raz ją też jego brat, raz ją ich wyniosłość, z jaką traktują Maria jako łotrą; ona czuje się bardziej solidną z nim niż z nim, ba! — Dorota, wyrzekając się ich, stosuje nawet wyraz „klasa”, jako że to ma być klasa ludzi porządných, nie rozumiejących

geheny ludzi upadłych. Jest pewna wielkość i szlachetność w tej decyzji Doroty. Ale skoro już przeprowadzam analogię, to przypomnę drobniutki moment, który w „Dzieci grzechu” zaznacza przynależność Ewy do Pochronia: gdy już po włamaniu się do Niepołomskiego, policjanci chcą bić Pochronia i Ewa rzuca się, aby jego przedewszystkiem zasłonić! (Ten subtelny rys podniósł swego czasu W. Feldman).

Akt V to likwidacja; następuje jeszcze niezbędna dla tego dramatu rozmowa porachunkowa między Dorotą a pastorem, poczem Dorota się truje.

Nie chcę się wdawać w prawdziwą krytykę tej sztuki, jako przecież obcej. Wolę wypuścić to co mi się w niej wydaje najcenniejszą myślą przewodnią: oto ta jakby niezmiśność człowieka ze swoim losem, jego oddzielanie się od dobra i zła; duch, choć jest przykuty do swego przeznaczenia, jednak nie jest z tem przeznaczaniem identyczny jest u niego w niewoli, może je a próbować, ale może też je odrzucić — lub wyobraża sobie, że może. W akcie II jest chwila, kiedy Dorocie wydaje się, że jest rozdwojona i zdaleka patrzy się nawet obojętnie, co się z nią dzieje i co się z nią stanie. I rzeczywiście takie jest przyrodzone uczucie człowieka w wielkich, rozstrzygających chwilach swego życia; jest widzem lub aktorem. Może to jest tylko jego złudzenie optyczne, ale w tem złudzeniu tkwi gwarancja jego szlachetności. I tu warto zwrócić uwagę, że naodwrot Hauptmann nie podkreśla ani nawet nie przedstawia takich chwil, w których by Dorota była

wprost szelmą, przedstawia tylko ich refleks; tak że się niemal wierzyć nie chce, żeby niewiasta, która się tak zachowuje, mogła się także „puszczać”. Tajemnica zła jest tak samo głęboka jak tajemnica dobra. Nie zgłębił jej także Żeromski, chociaż nurkował głęboko, — że przypomnę scenę, w której Ewie piszącej list do Szczerbica wydaje się że wyrastają jej skrzydła szatańskie u ramion. Ale stąd też pochodzi w sztuce Hauptmanna nieustanne wrażenie, iż „zło”, które on opisuje jako swoją konieczną przesłankę swoich wniosków dramatycznych, jest jakby niereczywiste lub nawet... szablone. Wydaje się jakby więcej przebaczał niż wiedział i rozumiał...

To wrażenie potęguje się jeszcze bardziej wskutek gry p. Kunzewiczówny, która poprostu psychofizjologicznie nie dojrzała jeszcze do roli Doroty. Bardzo dobra i wzruszająca w aktach pierwszych, potem nadrabiała kołysaniem się w biodrach, garbieniem się, gietkami ruchy i t. p. Taka demoniczna i ponura kokota wątpli, czy zdołałaby dużo zrobić. Wogóle w aktach ostatnich pannaował pawien jęcząco — męczący ton — wskutek zbytniego przejęcia się aktorów wrażeniem, które ma wznudzić ich gra, zamiast samą grą. To jest podobny sposób grania jak przy operetce, tylko na smutno. Doskonali byli pp. Damiński jako Mario i oczywiście p. Stanisławski — wypożyczony? — jako pastor. Zresztą, poza wspomnianą już wadą ogólną, bardzo solidnie i starannie wykonanie.

Karol Irzykowski.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik”, Wawerska 7.